„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C. Newspaper in the Eastern States

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał „NOWY ŚWIAT" Ten zawsze go czyta

No. 352. Rok XXV. DAILY AND SUNDAY. NEW YORK, Czwartek, 21-go grudnia (Thursday, December 21-th) 1922 Entered as Second Class Matter, March 21st 1914, at New York Post Office, New York Cena 3 centy

WOJCIECHOWSKI PREZYDENTEM

WYKRYTO ZAPASY BRONI I AMUNICJI U SPISKOWCÓW ENDECKICH

URZĘDNICY ENDECCY USUWANI Z MINISTERJUW SPRAW WEWNĘTRZNYCH

(Specjalna wiadomość do „Nowego Świata")

WARSZAWA, 20 grudnia. — Podczas rewizji w gmachu organizacji „Rozwój" wykryto w piwnicach skład broni i amunicji, który miał służyć endekom (faszystom) do przeprowadzenia zorganizowanego zamachu. Broń i amunicja została skonfiskowana.

Aresztowano Ludwika Openchowskiego, prezesa Stowarzyszenia Młodzieży Chrześcijańskiej, który pierwszego maja dał hasło do napadu na manifestację robotniczą i spowodował rozruchy uliczne. Openchowski wręczył policji spis osób wtajemniczonych w organizowanie zamachu, jakoteż adresy, składów broni i amunicji.

Z ministerjum spraw wewnętrznych wydalono wszystkich urzędników, którzy należą do stronnictwa Narodowej Demokracji.

Dzienniki „Dwa Grosze" i żydowski „Volks Ztg." zostały skonfiskowane za nawoływania do zbrojenia się w celach samoobrony.

ROZŁAM W SEJMOWYM KLUBIE ŻYDOWSKIM

Posłowie żydowscy odłamu konserwatywnego postanowili wstrzymać się od głosowania w czasie wyboru nowego prezydena, ażeby nowego prezydenta nie narazić na zarzut, że został wybrany przez mniejszości narodowe. Przeciwko temu wystąpili posłowie syoniści, twierdząc, że prawa wybierania prezydenta nie jest przywilejem lecz obowiązkiem.

Jakkolwiek nie powzięto w tej sprawie stanowczej decyzji część klubu posłów żydowskich prawdopodobnie wstrzyma się od udziału w głosowaniu.

ZWŁOKI PREZYDENTA NARUTOWICZA PRZENIESIONE ZOSTAŁY DO ZAMKU KRÓLEWSKIEGO

Zwłoki zamordowanego prezydenta Narutowicza zostały przeniesione z Belwederu do Zamku Królewskiego, skąd w piątek, w dniu pogrzebu przeniesione zostaną do Katedry św. Jana.

Niezliczone tłumy ludności towarzyszyły przenoszeniu trumny ze zwłokami zamordowanego prezydenta. W orszaku demonstracyjnym wzięły udział ogromne tłumy chłopów z okolic Warszawy, jakoteż zorganizowanych robotników z czerwonemi sztandarami.

ROSJA DĄŻY DO ZERWANIA KONFERENCJI BLISKIEGO WSCHODU

Obrady zostaną zerwanie, jeżeli Turcy nie wyłamią się z pod wpływu bolszewików

LOZANNA, 20 grudnia. — Los konferencji Bliskiego Wschodu znowu zawisł w powietrzu. Tym razem obrady mogą się rozbić o kontrolę cieśniny Dardanelli. Rosja wywiera na Turcję bezwzględny nacisk, by się nie zgodziła na aljanckí plan kontroli cieśnin. Przedstawiciele państw aljanckich ze swej strony oświadczyli, że pod żadnym warunkiem nie mogą pójść dalej w ustępstwach na rzecz Turcji. Jeżeli Turcja nie zdoła się usunąć z pod wpływu bolszewickiej Rosji, konferencja Bliskiego Wschodu zostanie zerwaną każdej chwili. Zamiast pokoju na święta Bożego Narodzenia — świat może posłyszeć pobudkę do nowej wielkiej wojny. . .

FRANCJA ZAJMIE RUHR WBREW WOLI STANÓW ZJEDNOCZONYCH

PARYŻ, 20 grudnia. — Wojska francuskie zajmą 15 stycznia niemieckie zagłębie Ruhr jeżeli reszta państw aljanckich i Niemcy nie postarają się, by Francja otrzymała to, co jej się należy zgodnie z warunkami wersalskiego traktatu pokoju.

Premjer Poincare i marszałek Foch po otrzymaniu wiadomości z Washingtonu o stanowisku Stanów Zjednoczonych, ułożyli już szczegółowo plany dotyczące zajęcia zagłębia Ruhr 15 stycznia, 1923.

Jeżeli konferencja premjerów nie przedsięweźmie odpowiednich kroków, by uczynić zadość żądaniom Francji, kwestja okupacji zagłębia Ruhr można będzie uważać za fakt dokonany, od którego Francję nikt w świecie nie zdoła już powstrzymać.

Palestyna zaciąga pożyczkę zagraniczną

JEROZOLIMA, 20 grudnia. — Rząd palestyński ogłasza, że poczynił starania do zaciągnięcia 2,500,000 funtów szterlingów pożyczki zagranicznej

BOLSZEWICY UDAREMNILI ZAMACH MONARCHISTÓW

WOJSKA BOLSZEWICKIE ROZBIŁY ODDZIAŁY POWSTAŃCZE

KIJÓW, 20 grudnia. — Wojska bolszewickie stłumiły w zarodku powstanie monarchistów mające na celu obalenie rządu bolszewickiego i utworzenie na Ukrainie rządu monarchistycznego. Monarchiści mieli doskonale opracowany plan, z którym współdziałali socjalrewolucjoniści i emigranci rosyjscy pozostający w Polsce.— Wybuch powstania monarchistycznego został poprzedzony przez napady monarchistów na żydów, których kilkuset zostało zabitych, atak na ludność żydowską wzbudził czujność władz bolszewickich które wykryły przygotowane na wielką skalę powstanie. Tysiąc pięćset powstańców zostało zabitych a kilkuset rannych. Powstańcy mieli zamiar po opanowaniu Ukrainy uderzyć na Moskwę i obalić rząd bolszewicki na ziemiach rosyjskich. Monarchiści rosyjscy liczyli na naprężone stosunki pomiędzy Polską, państwami Nadbałtyckiemi i Rosją po zerwaniu konferencji ograniczenia sił zbrojnych w Moskwie.

Krwawienie nosa mogło spowodować śmierć

ATLANTIC CITY, 20 grudnia. Charles Lloyd lat 20 został dzisiaj uratowany od śmierci, która mu groziła z powodu trzydniowego krwawienia nosa spowodowanego uderzeniem się o drzwi. Wszelkie wysiłki lekarzy, aby powstrzymać trzy dni trwające krwawienie pozostały bez skutku i choremu groziła z upływu krwi pewna śmierć, od której go uratował kuzyn ofiarując kwartę krwi do przelania w żyły chorego, który po otrzymaniu świeżej krwi, szybko powraca do zdrowia.

FASZYŚCI WŁOSCY PALĄ I MORDUJĄ

10 OSÓB ZABITYCH; KILKADZIESIĄT CIĘŻKO RANNYCH

RZYM, 20 grudnia. — Do pierwszych większych zaburzeń pomiędzy faszystami i komunistami we Włoszech od czasu objęcia władzy przez Mussoliniego przyszło wczoraj w Turynie, gdzie 10 osób zostało zabitych, a kilkadziesiąt rannych. Faszyści splądrowali i spalili wiele gmachów robotniczych, w których się mieściła siedziba organizacji robotniczych. Oprócz tego faszyści zastosowali względem ostatnich wynalazek pojenia złapanych komunistów olejem rycynowym, by wypędzić z ich organizmu truciznę bolszewicką.

Bolszewicy planują zamknięcie morza Bałtyckiego dla okrętów wojennych

LONDYN, 20 grudnia. — Rząd bolszewicki — jak się dowiaduje londyński Times — stara się pozyskać zwolenników dla swego planu zamienienia morza Bałtyckiego w morze zamknięte dla wojennych okrętów dla państw nie dotykających swemi wybrzeżami morza Bałtyckiego. Rząd bolszewicki poczynił już kroki u rządu duńskiego dla zwołania w tym celu konferencji państw mających swe wybrzeża nad morzem Bałtyckim.

LUDNOŚĆ ŻYDOWSKA NA UKRAINIE ZORGANIZOWAŁA 500,000 ARMJĘ DLA SAMOOBRONY

Bolszewicy niemiłem okiem patrzą na żydowskie oddziały samoobrony

ODESSA, 20 grudnia. — Poraz pierwszy od czasów zapisanych w biblji ludność żydowska ma własną liczną armję złożoną z 500,000 żołnierzy zorganizowanych dla obrony licznie zamieszkałej ludności żydowskiej na Ukrainie i Rosji. Ochotnicza armja żydowska samoobrony została zorganizowana zeszłego roku potajemnie i wyposażona obficie w broń i amunicję i karabiny maszynowe. Oddziały żydowskiej armji samoobrony istnieją w każdem mieście ukraińskiem, gotowe do obrony ludności żydowskiej na wypadek jakiegoś wielkiego przewrotu politycznego, który niewątpliwie groziłby zupełnym wyniszczeniem ludności żydowskiej przez wzburzoną ludność i chciwe łupu i zdobyczy bandy wataszków, które w takich wypadkach na Ukrainie powstają z błyskawiczną szybkością. Rząd bolszewicki niechętnym okiem patrzy na tajną armję żydowską i toleruje ją o tyle, o ile oddziały armji żydowskiej pomagają do utrzymania porządku i zwalczania licznych band rozbójniczych.

PRAWICA NIE ZDOŁAŁA PRZEFORSOWAĆ SWEGO KANDYDATA

NIEMCY TRACĄ NADZIEJĘ NA POMOC ST. ZJEDN.

MARKA NIEMIECKA POCZĘŁA ZNOWU NAGLE SPADAĆ

BERLIN, 20 grudnia. — Niemcy przyszli do przekonania, że przeceniali wiadomości o zapowiadanej pomocy Stanów Zjednoczonych dla Niemiec w sprawie odszkodowań.

Zbyt wielkie nadzieje na pomoc Ameryki zajęło obecnie w umysłach niemieckich zwątpienie w możliwość korzystnego dla Niemiec załatwienia kwestji odszkodowań. Wskutek nagłej zmiany położenia w konjunkturach politykі niemieckiej marka niemiecka znowu poczęła nagle spadać. Naród niemiecki na skutek ciągłych zmian stracił władzę logicznego wyciągania wniosków z przesuwających się przed jego oczyma wypadków. Rząd kanclerza Cuno zachowuje spokój zajęty przygotowywaniem nowych propozycji na międzyaljanckną konferencję premjerów w Paryżu w d. 2 stycznia.

WITOS NIE DAŁ SIĘ WCIĄGNĄĆ W SIEĆ NARODOWEJ DEMOKRACJI

(Wiadomość Associated Press)

WARSZAWA, 20 grudnia. — Stanisław Wojciechowski, były minister spraw wewnętrznych i wybitny pracownik na polu społecznym, twórca kooperatyw polskich, został dzisiaj wybrany przez Zgromadzenie Narodowe prezydentem Polski na miejsce po zamordowanym prezydencie Narutowicza. Jeszcze w chwili mającego się zebrać Zgromadzenia Narodowego nie było pewnych kandydatów na urząd prezydenta.

Endecy, którzy od chwili zamordowania Prezydenta Narutowicza zostali znienawidzeni przez naród, nie zdołali pozyskać poparcia dla swego kandydata, ani też dojść do porozumienia z Polskiem Stronnictwem Ludowem "Piasta" dla wybrania nowego prezydenta, wyłącznie polskimi głosami.

Przypuszczano, że wysuną oni ze swej strony prof. Morawskiego, rektora Krakowskiej Akademji Umiejętności, albo poprą tego kandydata Lewicy, który najbardziej będzie odpowiadał ich żądaniom, jak były minister Wojciechowski, generał Sikorski i generał Żeligowski.

Ostatnie wiadomości z Polski

Zwłoki Prezydenta Narutowicza przeniesione do zamku

(Polska agencja Telegraficzna przez Polskie Biuro Prasowe)

WARSZAWA, 20 grudnia. — Wczoraj nastąpiło przeniesienie zwłok zamordowanego Prezydenta z Belwederu do Zamku Królewskiego, gdzie będą przez trzy dni wystawione na widok publiczny, poczem zostaną przeniesione do Katedry św. Jana. Pogrzeb odbędzie się w piątek. Rząd ogłosił 6 tygodniową żałobę dla oficerów czynnych, a 2 tygodnie dla urzędników i pracowników państwowych.

Podczas przenoszenia wczoraj zwłok zamordowanego Prezydenta z Belwederu do zamku królewskiego, całe miasto było pokryte flagami spuszczonemi do połowy masztu i pokrytemi częściowo krepą. Lampy uliczne były po zapalane i pokryte również krepą. — Fabryki, sklepy i biura były zamknięte przez cały czas ceremonji przenoszenia zwłok. W kaplicy Belwederu odprawił nabożeństwo żałobne kardynał Kakowski, poczem trumnę pokrytą sztandarami Rzeczypospolitej przenieśli członkowie rządu zamordowanego Prezydenta do karawanu.

Na czele procesji żałobnej szły delegacje, które przybyły ze wszystkich zakątków Polski, następnie różne stowarzyszenia zawodowe robotników—chłopów, inwalidów, rzemieślników—cechów, jak również członkowie stowarzyszeń naukowych. Za niemi postępowały oddziały wojskowe kawalerji piechoty, artylerji, a następnie kler katolicki z arcybiskupem kardynałem Kakowskim na czele i innymi biskupami. Za karawanem zaprzężonym w 8 koni, postępowała rodzina zamordowanego, marszałkowie Sejmu i Senatu, członkowie gabinetu i członkowie rządu niezyjącego Prezydenta, korpus dyplomatyczny, miejsc wojskowe, posłowie sejmu i senatu wszystkich stronnictw, przedstawiciele miast uniwersytetów, konsystorza protestanckiego, zarządy gmin żydowskich i kahały, generałowie i wyżsi urzędnicy rządowi. Oraz poprzebowy zamykał oddział kawalerji, za którym postępowały tysiączne tłumy publiczności, dzieci szkolnych. Wojska były ustawione wzdłuż ulic. Gdy trumnę ze zwłokami przyniesiono przed zamek królewski, orkiestry odegrały hymn Narodowy. Ministrowie i generałowie wnieśli trumnę do starej sali rycerskiej, gdzie zwłoki będą przez trzy dni wystawione na widok publiczny. Ceremonje żałobną zakończono odśpiewaniem wigilji, poczym różne delegacje przeszły przed katafalkiem.

Cała uroczystość żałobna odbyła się wśród najgłębszej ciszy i spokoju. W tym samym dniu odbyły się w całej Polsce nabożeństwa żałobne za spokój duszy zamordowanego Prezydenta.

Niewiadomski będzie sądzony przez sąd cywilny

(Wiadomość Associated Press.)

WARSZAWA, 20 grudnia. Mordera Prezydenta Narutowicza Eligjusz Niewiadomski będzie sądzony przez zwyczajny sąd cywilny.

Rozprawa została wyznaczona na 29 grudnia.

Dziś! Komitet Okręgowy Związku Socjalistów Polskich
Komitet Obrony Narodowej Dz. 175
Polskie Str. Lud. „Wyzwolenie" Okr. 5-ty
Rada Oświatowa Zł. Tow. Pol. w New Yorku
— ZWOŁUJĄ — Dziś!

WIELKI WIEC
W SPRAWIE OSTATNICH WYPADKÓW W POLSCE
w Domu Narodowym
19-23 ST. MARKS PLACE W NEW YORKU

Przemawiać będą: ob. M. SOKOŁOWSKI z Chicago, przedstawiciel Związku Soc. Pol., ob. B. D. KUŁAKOWSKI w imieniu K. O. N., ob. W. BOJAN-BŁAŻEWICZ, Rady Oświatowej i ob. Z. DYBOWSKI z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie".

Dziś! Na wiecu uchwalona będzie rezolucja, wyrażająca bezwzględnie potępienie i pogardę dla wrogów demokracji, wichrzycieli, morderców i wywoływaczy wojny domowej w Polsce. Początek punktualnie o godzinie 8-ej wieczorem. Wstęp wolny. Dziś!

Staraniem Konsulatu Generalnego, w piątek, dnia 22-go grudnia o godz. 10:30 w kościele św. Stanisława, B. M., 101 East 7ma ulica, odbędzie się

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO
za duszę ś. p. GABRJELA NARUTOWICZA
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

Konsulat Generalny wierzy, iż tak organizacje, jak i polonja nowojorska jaknajtłumniej weźmie w tem nabożeństwie udział.

KONSULAT GENERALNY
Rzeczypospolitej Polskiej w New Yorku

SPRAWY STOW. MECHANIKÓW

Biuro główne mieści się:
224 East 57th Street,
New York City
Sekretarz Felix Popławski.

Z OKRĘGOWEJ KONFERENCJI STOW. MECH. POLSKICH W UTICA, N. Y.

Dnia 9-go grudnia b. r. odbyła się konferencja okręgowa Stow. Mech. Pol. w Domu Polskim w Utica.

Konferencję otworzył przedstawiciel filji ob. W. Nowak o godz. 8-ej wieczór, polecając delegatom wybrać przewodniczącego i sekretarza. Na przewodniczącego powołano ob. Szczepańskiego z Binghampton, N. Y., na sekretarza niżej podpisanego.

Z powodu że konferencja została zwołana w prędkości, dlatego nie stawiła się znaczniejsza liczba delegatów.

Następnie poproszono sek. gen. ob. F. Popławskiego do wygłoszenia referatu o Stow. Mech. w obecnej dobie. Ob. Popławski przedstawiwszy jasno i dobitnie wszystkie sprawy organizacji, wezwał do zakupowania złotych bondów, wydanych na dom Stow. w celu zebrania odpowiedniego kapitału obrotowego, bez którego nasza organizacja kuleje. Bondy zakupili następujący obywatele: W. Nowak za 100, J. Foryś za 100, M. Gil za 25, L. Motyka za 25 i J. Rzepecki zadeklarował za 100.

Przystąpiono do wyborów delegatów na Zjazd, który się odbędzie dnia 7 stycznia w Tolledo, Ohio. Z powodu że zarząd główny nie pokrywa kosztów delegatów, na wniosek ob. W. Nowaka uchwalono i polecono filjom: w Binghampton, Schenectady, Albany i okolicy wybrać 1 delegata. Filjom: w Utica, New York Mills, Rome, Herkimer i Little Falls 1 delegata. Filjom: w Syracuse, Fulton, Oswego i Auburn 1 delegata. Każdy członek życzący sobie ażeby jego akcja była reprezentowana na Zjeździe, ma podpisać „proksę" dołączając 50 centów na koszta delegata, i wysłania na następujący adres: W Nowak 736 Lafayette St., Utica, N. Y. Delegatem na Utica i okolicę wybrano Ob. J. Forysia z Utica. Obowiązkiem przedstawicieli jest, ażeby każdy członek w ich filji „proksies" podpisał, czem więcej będzie głosów reprezentowanych na Zjeździe, tem więcej to będzie świadczyć o wyrobieniu organizacyjnem członków. Wszystkie „proksy" muszą być nadesłanie na powyższy adres, nie później niż 24go grudnia.

Józef Foryś.

PORĘBA

D. RÓŻNE WYROBY

(Ciąg dalszy)

Zanim rozwój budowy maszyn da możność zatrudnić całkowicie warsztaty, przyjmowane są zamówienia i na inne mechanizmy, jako to: transmisje, cylindry parowozowe i t. p.

2. Personel techniczny w danej chwili został już skompletowany. Dla uzupełnienia braków w istniejącym poprzednio kierowniczym personalu pozyskani są odpowiedni, uzdolnieni fachowcy na kierowników biura techniczne go, odlewni, kalkulacji, biura ofert i zamówień. Od 1-go października b. r. Poręba posiada fachowego dyrektora, którego przeszłość techniczna i administracyjna rokuje dobre widoki dla Poręby. Daje się jednak odczuwać brak personelu średniego dla zorganizowania biura warsztatowego, biura zakupów i sprzedaży, inspekcji w warsztatach i brak wykwalifikowanych monterów — **jedynie dla tego że w Porębie jest zupełny brak mieszkań.**

Obecny skład personelu w fabryce maszyn i w odlewniach — 875, na kopalniach 400; razem 1275 pracowników w tem 50 członków Stowarzyszenia.

3. Uzbrojenie warsztatów mechanicznych zostało w r. b. znacznie powiększone przez ustawienie 22 maszyn nowożytnej konstrukcji z fabryki traktorów. Ani jednak wielkość samego warsztatu, ani ilość maszyn nie wystarcza już do wykonania tego, co ze względu na wydajność odlewu i na zapotrzebowanie rynku mogłaby "Poręba" wytwarzać. Obecnie opracowuje się projekt rozszerzenia warsztatu mechanicznego przez dołączenie do niego innych budynków nie dość wyzyskanych. Wogóle sprawa odpowiedniego wyzyskania rozmaitych zabudowań Poręby i racjonalnego rozłożenia warsztatów magazynów, komunikacji itp. jest na porządku dziennym.

4. Prace organizacyjne, jako to: zorganizowanie kalkulacji i biura warsztatowego, racjonalniejsze go systemu płacy itd. są dopiero zapoczątkowane i tu właśnie odczuwa się brak pomocniczego personalu dla kierowników oddziałów.

5. Stan zamówień jest pomyślny. Wszystkie wyroby znajdują sobie odrazu zbyt. Na obrabiarki do metali przyznane jest "Porębie" zamówienie Ministerjum Kolei, po cenach ruchomych na ogólną sumę (p. cen wrześniowych) więcej niż 350,000,000 marek polskich.

6. Pod względem rezultatów pieniężnych ubiegły rok 1921-22 charakteryzuje bilans. Wartość produkcji wykończonej całkowicie w pierwszych trzech miesiącach bieżącego roku (lipiec, sierpień, wrzesień) wynosi:

Kopalnie	120,000,000
Odlewnie	85,000,000
Budowa maszyn	95,000,000
Razem	301,000,000
Przy rozchodach	340,000,000

Miesiące te ze względu na chroniczny brak materjałów, wywołany **brakiem kapitału obrotowego** do ich zakupu w odpowiednim czasie i związane z tem częste parotygodniowe przerwy pracy niektórych oddziałów przy konieczności opłacania bezczynnych robotników, opóźniania się z wykonaniem zamówień, co wywołuje następnie korzystanie z materjałów drożej płaconych, można uważać za wyjątkowo niepomyślne i nie charakteryzujące bynajmniej zdolności produkcji "Poręby."

Gotowych wyrobów posiada "Poręba" 1-go października na składzie na sumę przewyższającą 200,000,000 mkp.

7. Dla uzdrowienia produkcji w Porębie przedewszystkiem jest niezbędnem:

a) zdobycie środków obrotowych w ilości najmniej 500,000,-000 mkp (kurs wrześniowy). Dla porobienia zapasów materjałów i możności prowadzenia produkcji bez konieczności pośpiesznego wyprzedawania za bezcen gotowych wyrobów.

b) Wykończenie budowy mieszkalnych domków i zaczęcie budowy nowych dla możliwości uzupełnienia personelu fabryki przez odpowiednie fachowe siły tak urzędnicze jak i robotnicze. W tym samym celu należy powiększyć zdolność przewozową kolejki dla dowożenia pracowników mieszkających w Zawierciu.

c) Zaopatrzenie "Poręby" w udoskonalone narzędzia. Dla charakterystyki potrzeb inwestycji "Poręby" mniej lub więcej pilnych załączamy preliminarz "Poręby" z d. 1-go sierpnia na sumę 550,000,000 pod tytułem. "Inwestycje."

d) Uregulowanie bardzo dużej ilości spraw natury administracyjnej, gospodarczej i handlowej — które są wymienione w referacie inż. Kozielewskiego.

Jedną z poważnych przyczyn strat lub przynajmniej niedostatecznych zysków było nieuzgodnienie pracy Stow. Mech. z Zarządem dyrekcji "Poręby", w polityce przyjmowania zamówień, ustalania cen itp. Dopiero obecnie przy nowym Zarządzie "Poręby" i nowym dyrektorze można oczekiwać osiągnięcia tego uzgodnienia.

Naczelny inżynier,
(—) Jan Piotrowski.

ZAMÓWCIE DZISIAJ U STENDZIARZA

Nowy Swiat
THE POLISH MORNING WORLD

Świąteczne Wydanie

Dział polityczny.

24-go grudnia — B. D. Kułakowski
Z chwili — W. B. Błażewicz
Feljeton — Michał Iskra.
Fraszki Niedzielne.

DZIAŁ ARTYSTYCZNY:

WESOŁYCH ŚWIĄT — wspaniała, kolorowana ilustracja.
ZMARTWYCHWSTANIE POLSKI — ilustracja J. Eliasza
WIECZÓR — reprodukcja fotograficzna obrazu B. Biegasa.
PRAWDZIWA MIŁOŚĆ — ilustrowana strona z tekstem.
KARYKATURY z "MUCHY" — ILUSTRACJE W DZIALE NAUKOWYM.

Dział literacki

UTWORY NAJWYBITNIEJSZYCH PISARZY POLSKICH

Wigilja Komornicy — Władysław Orkan
Wigilja na Syberji — Adam Szymański
Święty Mikołaj — Jerzy Żuławski
Wigilja Pułaskiego i Kościuszki — J. I. Kraszewski
W Noc Bożego Narodzenia — St. Wyspiański
Mały Światek — Gabrjela Zapolska
Sierotka — Jan Kasprowicz.

Dział humorystyczny:

Zasługa .... Janusz Korczak
Ząbek pani rejentowej .... Jan Bury
Bartek Łopata .... Z. Hałaciński.
Ogłoszenia wyborcze. — Humor i satyra

Dział kobiecy:

Moje życie — Kobiety żołnierze. — Ile godzin pownna kobieta sypiać. — Przymus małżeństwa. — Przepisy kucharskie. — Porady Gospodarcze.

Dział naukowy:

Kronika naukowa — B. D. Kułakowski.
Jabłko kokosowe (z ilustracją) A. Budd.
Hodowla gołębi. — Owady i ludzie. — Podanie o raju. — Stęchłe jaja—Przemycanie narkotywów.—Trzęsienie ziemi. Lekcje języka angielskiego. — „Złodziej i Pies", „Lis i Wrona" — Kurs prowadzi. F. Węgrzynek.

Czytelnicy NOWEGO ŚWIATA przekonali się, że nasz dziennik posiada najlepsze informacje z kraju i najszybciej komunikoważnych wypadków w Polsce, każdy niecierpliwie czeka na ważnych wypadków w Polsce, każdy niecierpliwie czekał na wiadomości — a otrzymuje je w "NOWYM SWIECIE".

REZOLUCJA

WETERANÓW ARMJI POLSKIEJ PLACÓWKI NR. 36 W PASSAIC, N. J.

Zebrani na posiedzeniu Tow. Weteranów Armji Polskiej Placówki nr. 36. w dniu 17-go grudnia b. r. postanawiamy ogłosić w prasie następującą rezolucję:

Zważywszy, że Państwo Polskie musi być silne, oraz że siłę jego stanowi porządek, poszanowanie prawa i posłuchu dla przedstawicieli państwowych, wybranych większością ob. państwa polskiego, składamy hołd pamięci prezydenta Gabrjela Narutowicza, a potępienie i pogardę mordercy oraz tym wszystkim, którzy w jakikolwiekbądź sposób przyczynili się do jego śmierci.

Żądamy bezwzględnego ukarania winowajcy!

Żądamy bezwzględnego tępienia wszystkiego, co się przyczyniło do chaosu w Nawie Państwa Polskiego!

Jako byli żołnierze, walcząc o wyzwolenie Rzeczypospolitej Polskiej umieliśmy słuchać i szanować przepisy wojska polskiego, a tem samem przepisy Państwa, oraz własne ja podporządkowaliśmy idei Wyzwolenia Polski, a nie dostatek, znój krwawy i wysiłek nasz złożyliśmy na stos ofiarny Ojczyzny. To samo winni uczynić ci, którzy daleko byli od terenów zmagań i krwawych zapasów z wrogiem, a którzy swój marny żywot oszczędzali po to, by niszczyć dorobek i **stworzenie Państwa Polskiego.**

Precz z burzycielami Niepodległej Polski!

Polska dla wszystkich obywateli Państwa Polskiego!

Szczególnie dla tych, co przelewali krew w jej obronie.

My, zmuszeni warunkami egzystencji własnej, wbrew naszym marzeniom nie pozostali w Polsce musieliśmy wędrować za ocean, a jednak pomimo wszystko i zawsze zawołamy potężnym głosem: **Niech żyje Polska i jej Rząd! Niech żyje Armja Polska i Nacz. Piłsudski!**

Precz z warchołami! Polska musi być praworządna!

Reakcja w chwilach niebezpieczeństwa kryła się zawsze za plecy żołnierza, uciekała do Poznania, Krakowa, Karpat, — nawet do Rzymu, by jaknajdalej być od krwawych zapasów, wojska i niebezpieczeństwa grożącego Ojczyźnie!

Żołnierz piersią swą osłaniał kraj od zagłady, a dziś gotów jest użyć swej siły i schowanego na chwilę miecza, by zniszczyć tych co burzą Wolną Polskę.

Dziś jeszcze raz zawołamy: **Niech żyje Wolna Ojczyzna! Niech żyje jej Rząd i Wojsko!**

* * *

Powyżej podana rezolucja uwydatnia li tylko myśl byłych żołnierzy polskich, ochotników z Ameryki, stojących poza partjami i przekonaniami poszczególnych grup, tak w kraju, jak i tutaj na wychodźtwie.

Wszelkie zło wynikające tak z prawicy jak i lewicy jesteśmy obowiązani potępić, bo Polskę jako żołnierze wyzwoliliśmy dla wszystkich Polaków.

Placówka Tow. Weteranów Armji Polskiej.

Pisma prosimy o przedruk.

Ford ma popierać faszystów niemieckich

BERLIN, 20 grudnia. — Krążą tutaj pogłoski, że Henry Ford amerykański król automobilowy udziela funduszów na propagowanie ruchu faszystów niemieckich jako ruchu antyżydowskiego.

STANY ZJEDN. ROZMYŚLIŁY SIĘ Z POSPIESZENIEM Z POMOCĄ DLA EUROPY

Gotowe są tylko ofiarować swoje pośrednictwo dla załatwienia trudności europejskich

WASHINGTON, 19 grudnia. — Ogłaszane na podstawie wiarygodnych źródeł przed kilku dniami wiadomości o gotowości rządu St. Zjedn. pospieszenia Europie z pomocą w obecnym kryzysie gospodarczym, przemysłowym, politycznym i finansowym, okazały się przesadzone. Finansiści amerykańscy odmówili finansowej pomocy Niemcom dopóki kwestja odszkodowań nie będzie ostatecznie załatwiona. Wobec tego rząd prezydenta Hardinga zmienił swój dotychczasowy plan udzielenia pomocy w kryzysie europejskim, ograniczając się tylko do ofiarowania pośrednictwa Stanów Zjednoczonych do załatwienie sporów wśród państw europejskich. Zmiana na stanowiska w sprawie udzielenia pomocy wywarła przygnębiające wrażenie w rządowych kołach angielskich i niemieckich.— Francuskie koła rządowe zdają się być tą wiadomością wcale nie zaskoczone.

Kwestja połączenia republik środkowo amerykańskich odłożona do 1926 roku

WASHINGTON, 19 grudnia. — Na dzisiejszym posiedzeniu konferencji republik środkowo-amerykańskich uchwalono kwestję połączenia republik środkowo-amerykańskich w jedno federacyjne państwo, odłożyć do 1926 roku. Kwestja połączenia państw środkowo-amerykańskich jest niezmiernie ważna, ponieważ z utworzeniem jednej federacyjnej republiki w Środkowej Ameryce ustałyby operetkowe rewolucje.

Bolszewicy wypędzają z Władywostoku konsulów zagranicznych

WŁADYWOSTOK, 19 grudnia. Rząd bolszewicki, który przed kilku dniami przejął w posiadanie miasto Władywostok i cały kraj Primorski, wypędził z Władywostku konsulów wszystkich państw europejskich z wyjątkiem Anglji Włoch i Stanów Zjednoczonych. Konsulowie Francji, Belgji, Holandji, Danji, Szwecji, Finlandji, Estonji, Polski, Czechosłowacji, Łotwy i Gruzji otrzymali 10 dni czasu do opuszczenia Władywostoku.

Za jaką cenę Francja nie zajmie Ruhr?—pytają Niemcy

PARYŻ, 19 grudnia. — Rząd niemiecki wysłał do rządu francuskiego specjalnych posłów, by się dowiedzieli, za jaką cenę Francja zgodziłaby się nie zajmować zagłębia węglowego Ruhr. Rząd francuski nie ogłosił jednak treści odpowiedzi danej delegacji niemieckiej.

Zaburzenia wyborcze w miastach meksykańskich

MEXICO CITY, 20 grudnia. — Podczas wyboru urzędników miejskich w mieście Piedras Negras, położonem nad granicą Stanów Zjednoczonych naprzeciw miasta Eagle - Pass przyszło do krwawych zaburzeń podczas których nieznany sprawca rzcił bombę do urzędu cłowego. Skutkiem wybuchu bomby budynek został nie znacznie uszkodzony.

Korsarze amerykańscy w zatoce kalifornijskiej

MEXICO CITY, 20 grudnia. — Oficjalne wiadomości otrzymane z wybrzeży Zatoki Kalifornijskiej donoszą, że Zatoka Kalifornijska zapełniona jest korsarzami amerykańskiemi, którzy napadają na połowców pereł.

BYŁY PREMJER WYZWANY NA POJEDYNEK

BRUKSELA, 20 grudnia. — Minister kolonji, Franck, wyzwał na pojedynek byłego premjera belgijskiego Paula Hymansa z powodu kłótni, jaka się wywiązała pomiędzy nimi po uchwale parlamentu, zamieniającej uniwersytet francuski w Gandawie na uniwersytet flamandzki. Zamiana uniwersytetu francuskiego w Gandawie na flamandzki prawdopodobnie spowoduje w Belgji kryzys ministerjalny.

ZABURZENIA PRZECIW-ŻYDOWSKIE W RUMUNJI

BUKARESZT 20 grudnia. (Żydowska agencja Telegraficzna.) Wielka liczba ludności żydowskiej w Jassach stolicy prowincji Mołdawji w Rumunji została dotkliwie pobita przez studentów, którzy napadli na demonstrację urządzoną przez ludność żydowską na znak protestu przeciw prześladowaniu żydów w innych prowincjach rumuńskich.

Austrja otrzymała złotą pożyczkę zagraniczną

WIEDEŃ, 20 grudnia. — Finansiści europejscy rozkupili swój udział 30,000,000 złotych koron w austrjackiej złotej pożyczce zakupując 5,000,000 więcej ponad sumę przepisaną. Pożyczka złota będzie użyta przez rząd austrjacki do założenia nowego banku państwowego dla ustalenia waluty austrjackiej.

Znowu 7 niepodległościowców irlandzkich rozstrzelanych

DUBLIN, 20 grudnia. — Siedmiu niepodległościowców irlandzkich zatrudnionych przy kolei w charakterze urzędników i pracowników kolejowych zostało dzisiaj rozstrzelanych wyrokiem sądu wolnego państwa irlandzkiego za przekroczenie zakazu o noszeniu broni. Wykonanie wyroku na ostatnich siedmiu niepodległościowcach prawdopodobnie przeszkodzi zawarciu zawieszenia rozejmu podczas świąt Bożego Narodzenia.

Odnalezienie ruin starożytnej świątyni rzymskiej

BEIRUT, 19 grudnia. — W pobliżu miejscowości Kassaba skauci armeńscy z amerykańskiej komisji ratunkowej dla Bliskiego Wschodu odkryli ruiny olbrzymiej starożytnej świątyni rzymskiej. W tej samej okolicy skauci odnaleźli także ślady, odkryli olbrzymie grobowce babilońskie pokryte od wieków nieznaczną warstwą piasku.

ZNOWU KATASTROFA KOLEJOWA

BOSTON, 19 grudnia. — Sześć osób odniosło ciężkie obrażenia a kilka śmiertelne, gdy pociąg pospieszny kolei New York New Haven i Hartford wykoleił się na stacji Hyde Park. Lokomotywa i węglarka sparły z nasypu, ale 10 wagonów pozostało na torze. Urzędnicy kolejowi nie mogą podać przyczyny kotastrofy. Śmiertelnie ranni są maszynista palacz i kilku pasażerów.

Były król portugalski Manuel przybył na stały pobyt do Paryża.

* * *

Faszyści węgierscy, skupiający się pod przewodnictwem posła Stefana Friedricha, przybrali nazwę „hunparystów".

Delegacja bolszewicka w drodze do Lozanny.

DeVITA
S. DE VITA
DOM BANKOWY
Pod kontrolą Stanu New York.
2106 First Ave., New York.
róg 108 ulicy.
GWARANTUJEMY
14,500 M. P. za $1.
Pisz po nasz cyrkularz.

PO NAUKĘ NAJNOWSZYCH TAŃCÓW PRZYJDŹCIE DO
ROSE DANCE LAND
2104-7th AVE.
róg 125-ej ulicy
Klasy co wieczór od 8-ej do 1-ej rano.— Prywatne lekcje kiedykolwiek.
100 wyborowych nauczycielek i nauczycieli.

SPRZEDAJEMY, ROBIMY I REPERUJEMY wszelkiego rodzaju harmonje. Lekcje Piano-Harmonji codziennie od 2-ej, w niedzielę do 12 po poł.
R. Galanti & Bros.
71 THIRD AVE.
New York.
pom. 11 i 12 ulicą.

Międzynarodowy
DOM BANKOWY
Emil Kiss
133—2nd AVE.
NEW YORK
Założ. w 1898 roku
POSIADA BEZPOŚREDNIE STOSUNKI Z NAJWIĘKSZEMI BANKAMI W POLSCE
Reprezentuje wszystkie Tow. Okrętowe
Przesyłka Pieniędzy
POCZTĄ I TELEGRAFICZNIE
Szyfkarty
DO KRAJU I Z KRAJU
Kancelarja Notarjalna

DO POLSKI
WHITE STAR LINE
Z New Yorku, Cherbourga i So'ampton
OLYMPIC 30 Grud., 20 Stycz. 10 Lut.
MAJESTIC .. 6 Stycznia, 10 Marca, 31 Marca.
Największy na świecie okręt.
HOMERIC 14 Kwiet., 5 Maja, 26 Maja
Szybkie połączenie z Bałtyckimi portami.
AMERICAN LINE
Z New Yorku do Plymouth, Cherbourga i Hamburga.
*MANCHURIA .... 4 Stycznia
*MONGOLIA .... 18 Stycznia
MINNEKAHDA .... 25 Stycznia
(3-cia klasa)
Bezpośrednie przesiadanie się do Bałtyckich portów.
*Nowe 3 klasowe kwatery
RED STAR LINE
Z New Yorku do Plymouth, Cherburga i Antwerpji.
ZEELAND .... 30 Grudnia
FINLAND .... 6 Stycznia
LAPLAND .... 13 Stycznia
KROONLAND .... 27 Stycznia
Dobre jedzenie. — Zamknięte pokoje. Dostępne ceny dla waszych przyjaciół przyjeżdżających tutaj. — Po informacje zgłosić się do miejscowego agenta lub do
PASSENGER DEPARTAMENT
No. 1 Broadway, New York

CUNARD
DO GDANSKA W 10 DNIACH
Tylko wodą do Polski drogą Southampton na olbrzymich okrętach
AQUITANIA 45,647 ton MAURETANIA 30,704 ton
BERENGARIA 52,022 ton
Opuszczając New York co WTOREK. W Southampton wprost z pokładu przenoście się na pokład okrętu jadącego do Gdańska natychmiast.
Cena do { 2-ga klasa $150.00 } Plus
Gdańska { 3cia klasa $106.50 } War Tax
Ceny do Polskich miejscowości za aplikacją.
PASAŻEROWIE Z POLSKI
biorą okręt w Gdańsku do Southampto połączony z powyższymi olbrzymiemi okrętami. — Tygodniowa obsługa. Najszybsze okręty na świecie.
Po informacje tyczące się cen i potrzebnych dokumentów o przedpłacie pasażerów zgłosić się do najbliższego agenta. Jeden jest w Waszym mieście lub blizko.

NAJSZYBCIEJ I NAJBEZPIECZNIEJ JEST PRZESYŁAĆ DO POLSKI PIENIĄDZE
TAK W MARKACH JAK I DOLARACH
PRZEZ
AGENCJE STOWARZYSZENIA MECHANIKÓW
224 EAST 57th STREET, NEW YORK CITY.
Karty Okrętowe i sprawy notarjalne. — Biuro otwarte wieczorami.

Telefon: 2766 Market.
WOJCIECH RUCKI
Notarjusz Publiczny, Komisarz spraw realnych. — Wyrabiam akta prawne, wysyłam pieniądze do Polski; sprzedaję karty okrętowe; domy na dogodne spłaty. — Asekuruję od ognia domy i meble i t. p.
86 Tyler Street, Newark, N. J.

PRZEZ 22 LAT

Nie zawiodłem jednego polaka, który nabył u mnie biżuterje. Przed każdemi świętami opust

25 procent od wszystkich zamówień

Franciszek Ficek
350 EAST 72 ST., NEW YORK
Telefon: Rhinlander 6280.

FICEK

WSZELKIE TOWARY ŚWIĄTECZNE

także brzytwy, maszynki do strzyżenia włosów, nożyczki i inne przybory balwierskie w najlepszym gatunku, można kupić najtaniej wprost od importera.

Piszcie po katalog do:

F. FORTUNA
422 EAST 9th STREET
New York, N. Y.

Architekci i Budowniczy

Rysujemy plany i budujemy jedno-familijne domy od $3.500 wyżej: dwu-familijne domy od $6.500 wyżej — w mieście lub za miastem

JOHN J. STANKIEWICZ
110 W. 34 Street, Room 900
Tel. Fitzroy 6045. New York.

Telefon: Drydock 9336.
Sumienna i fachowa obsługa.
Ceny nizkie.

DR. H. J. KORNBLUH

nad sklepem United Cigar Stores.
naprawy. Wyrywanie zębow bez bólu.
Mostki, korony, plyty i wszelkie
162 AVE. B., róg 10 ULICY
NEW YORK, N. Y.

Znany tutejszy Adwokat i Notarjusz

JÓZEF HELLER
233 E. 14-TH NEW YORK CITY

bawiący czasowo w Polsce przyjmuje zlecenia dla Polski i innych państw Europy we wszelkich sprawach. Zgłoszenia przyjmuje powyższa kancelarja

DR. BRYAN
333 EAST 17 UL., NEW YORK CITY
(pomiędzy 1 a 2 Ave.)
Leczy chroniczne choroby, krwi, nerwów, nerek i pęcherza mężczyzn wyłącznie.
Godziny:
9 rano do 8 wieczór. — W niedzielę od 9 rano do 1 po południu.

Telefon: Orchard 1521.

JÓZEF HALICKI, M. D.
— LEKARZ —

GODZINY:
12 do 2 po południu.
6 do 8:30 wieczór.
W niedzielę do godziny 2-ej popoł.
311 E. 10th Street
NEW YORK

DR. H. E. COOK

CHOROBY OCZU, USZÓW, GARDŁA I NOSA

GODZINY:
Od 4 popołudniu do 7 wieczór.
Rano i w niedzielę na zamówienie.
36 West 82 ulica
NEW YORK CITY
Tel.: Schuyler 0177.

SPECJALNOŚĆ
CHOROBY CHRONICZNE
mężczyzn i kobiet
Krwi, nerwów,
nerek i pęcherza
PORADA DARMO.
MÓWIMY PO POLSKU

Dr. ZINS
110 East 16th Street
(między Union Sq. i Irving Pl.)
Godziny Biurowe:
Dziennie od 9 rano do 8 wiecz.
Niedziele od 9 rano do 4 popoł.

NOSA, GARDŁA, USZU I OCZU SPECJALISTA

Godziny: Zrana 11—1. Wiecz. 6—7.

DR. J. SALERNOW
213 E. 15-ta ulica (pom. 2 a 3 Ave.)
Telefon Stuyvesant 8270.

ARENA AUTO SCHOOL

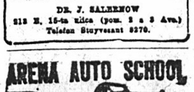

BEZ POSADY

Uczniowie nasi dziś pracują i są szczęśliwi, gdyż nauczyli się fachu i zarabiają dziś od 25 do 50 dolarów tygodniowo.

SZKOŁA NASZA

posiada 5 systemów automobilów ostatnich modeli z 1921 roku, na których uczymy po polsku kierowania, jazdy i mechaniki.

Kurs trwa do 4-ch tygodni.
Dostarczamy posady. Uczcie się fachu, który popłaca. Dla pracujących szkoła otwarta w niedzielę.
Piszcie po katalog darmo do:

ARENA AUTO SCHOOL
151 West 54th St., New York

National Auto School

220 EAST 14th STREET
Blisko Trzeciej Avenue

Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia.
Klasy otwarte dziennie i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $25.00

(Ciąg dalszy)

Mówiąc to, wskazał na skrzynię, którą służący wyjęli z niszy i położyli na podłodze.

Morhange wydał głuchy okrzyk.

Mieliśmy przed sobą jedną z takich skrzyń, w jakich przechowywano mumje. Toż samo lśniące drzewo, te same żywe barwy malowideł, tylko zamiast hieroglifów było pismo Tifinar.

Wspomniałem już, że dolna część tej skrzyni była zamknięta i tworzyła prawidłową kwadratową podstawę.

Pan Le Mesge przykląkł i umieścił na dolnej części skrzyni kwadratową białą kartę, rodzaj etykiety, którą wziął z biurka, wychodząc z bibljoteki.

— Możecie panowie przeczytać — rzekł poprostu, ciągle przyciszonym głosem.

Przyklęknąłem także, gdy skąpe światło kandelabrów z trudnością tylko pozwalało odcyfrować etykiety, na której zdołałem jednak rozpoznać pismo profesora.

Wielkimi literami wypisane były na kancie te proste słowa:

Numer 53. Major Sir Archibald Russel. Urodzony w Richemont 5go czerwca 1860. Umarł w Hoggar 3go grudnia 1896 roku".

Wyprostowałem się gwałtownie.

— Major Russel! — krzyknąłem.

— Ciszej, ciszej! Tutaj nie wolno nikomu podnosić głosu.

— Major Russel — powtórzyłem, zniżając mimo woli głos — który wyruszył w roku ubiegłym z Ithartum, aby zbadać Sohoto?

— Ten sam — odparł profesor.

— A.. gdzie jest major Russel?

— Jest tutaj — odpowiedział Le Mesge.

Profesor uczynił znak ręką. Biali Tuaerogowie podeszli.

W tajemniczej sali panowała przytłaczająca cisza, przerywana szmerem fontanny.

Murzyni poczęli rozwijać pakę, którą przynieśli i położyli obok skrzyni. Morhange i ja patrzyliśmy skamieniali z przerażenia.

Oczom naszym ukazała się zesztywniała postać ludzka. W świetle czerwonych płomieni leżał na podłodze spowity w biały muślin posąg z jasnego bronzu, taki sam —jak te, co stojąc w niszach, wpatrywały się w nas tajemniczo.

— Sir Archibald Russel—szepnął pan Le Mesge.

Morhange zbliżył się w milczeniu i podniósł muślinową zasłonę. Powoli powoli odsłaniał posąg.

— Mumja.. mumja — przemówił wreszcie — pan się myli, to nie jest mumja.

— Ściśle mówiąc — doparł pan Le Mesge — nie jest to mumja. Są to jednak śmiertelne szczątki Sir Archibalda Russel, tylko sposób balsamowania praktykowany w państwie Antinei różni się od sposobów starożytnego Egiptu.

Pan Le Mesge uderzył lekko palcem w matowe czoło Sir Archibalda Russela. Dał się słyszeć dźwięk metalu.

— Ależ to bronz — szepnąłem — to nie może być czoło ludzkie, to bronz.

Pan Le Mesge wzruszył ramionami.

— To czoło ludzkie, a nie bronz — zapewnił. Bronz jest ciemniejszy. Jest to metal, o którym wspomina Platon w „Critias", a który jest czemś pośredniem pomiędzy złotem a srebrem. Jest to metal stanowiący właściwość gór Atlantydy: oryszalk.

Nachyliwszy się jeszcze niżej stwierdziłem, że jest to ten sam metal, którym pokryte były ściany bibljoteki.

— Tak to oryszalk — ciągnął dalej pan Le Mesge. — Widzę, że nie możecie panowie zrozumieć w jaki sposób ciało ludzkie może się stać posągiem z oryszalku. Czy pan, panie kapitanie, nie słyszał nigdy o metodzie doktora Variot, który do zachowania ciał stosuje nie metodę balsamowania, ale inną, zwaną galwanoplastyką? Naskórek człowieka pokrywa się cieniutką warstwą soli srebra, następnie zanurza się ciało w siarczanie miedzi i polaryzacja dokonywa dzieła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Czesław Łukaszkiewicz

Księży Chleb

— POWIEŚĆ —

z życia polsko-amerykańskiego

(Ciąg dalszy.)

— Jeśli tak jest, to jest źle i ludzie uczciwi powinni takiemu biedakowi rękę podać. Jakżeż to? Mamy patrzeć, jak człowiek chce potargać łańcuchy i wydobyć się z błota, w jakie wdepnął przypadkiem, albo w jakie go wepchnięto, i mamy przejść obojętnie? Ja pierwsza pomogłabym mu z całej duszy.

Kazimierski począł się śmiać i pogładził córkę po głowie.

— Powiedz teraz, Maniuś, czy nie miałem racji, kiedy mówiłem wikaremu, że w razie, gdy się zbuntuje, może liczyć na sympatję kobiet?

Panna Mania rozdąsała się na dobre.

— Mówił ojciec o kobietach histerycznych, a ja do takich jeszcze nie należę...

— No, no, już dobrze! Nie gniewaj się! Żart na stronę, a takim temu czarnuszkowi trzeba trochę w głowie rozświecić. Skoro dowie się prawdy o życiu, to jeśli ma naprawdę charakter, stanie na pewnych nogach i takiego bigosu narobi tym darmozjadom, że go przez dziesięć lat nie strawią!

Zatarł ręce, zaświecił lampę, a panna Mania usiadła przy bibljoteczce i zaczęła notować i segregować książki.

SIEDEM GRZECHÓW GŁÓWNYCH

Siedział sobie w swoim pokoju ksiądz Banasik nad książką, gdy nagle posłyszał tupot nóg na schodach i za chwilę ujrzał przed sobą wielką postać Świeczki.

— Hallo, frater! Jakże się masz? Podobno ci już lepiej? Słyszałem, że już wychodzisz?

— A jakże, próbuję nóg.

— I chodzą?

— Dosyć, dosyć.

— Powinieneś podziękować Panu Bogu, bo już źle z tobą było. Odpraw, braciszku, nowennę do przemienienia pańskiego, bo inaczej pomyślą w niebie, że się na wdzięczności nie znasz. Myśmy ci już katafalk szykowali, a ty sobie na spacery chodzisz! Myślałem, że jeszcze leżysz i przyniosłem ci ostatnie namaszczenie... Patrz, cztery gwiazdki! Bajeczny!

Wydobył z bocznej kieszeni palta dużą butelkę koniaku i postawił na stole.

— Pocóż się też ksiądz trudził? Przecie ją nie piję.

— Ale ja piję! Zwłaszcza w zimie.

Rozsiadł się w krześle i zaraz zabrał się do odkorkowywania butelki, co mógł robić na każdym miejscu, nosił bowiem stale w kieszeni na łańcuszku z piętnaście korkociągów najrozmaitszego kalibru.

Zauważył to Banasik i roześmiał się głośno.

— A ksiądz zawsze uzbrojony.

— Pewnie, pewnie. Człowiek nigdy nie wie, co go spotka, a taki korkociąg to najlepszy przyjaciel człowieka. Cóż ci z butelki, choćby najsmakowitszym płynem napełnione, gdy jej nie możesz otworzyć. Wprawdzie ksiądz Badura, który słynie z niecierpliwości, utłukuje poprostu szyjki u butelek ale ja uważam to za barbarzyństwo. We wszystkim, co człowiek robi, powinna być pewna finezja. A czy może być przyjemniejszy ton, jak to przytknięcie wyciąganego korka. Słuchaj!... Puf! Co? To jest właśnie takie delikatne introibo ad alterem dei...

Przechylił flaszkę.

— Szkoda, że nie pijesz.

— Chyba nie szkoda. Mam więcej czasu na czytanie i rozmyślanie.

— Bracie! Jeśli masz Boga w sercu, to porzuć te głupstwa. To cię do niczego nie doprowadzi. Patrz się lepiej na świat, otwórz oczy, a drzewo poznania złego i dobrego samo zniży swój owoc do rąk twoich. Ja ci powiem prawdę, że ja się nawet katechizmu oczami uczyłem.

— Katechzmu.

— Acha! I to na naszych plebanjach.

— Nie rozumię.

— Zupełnie prosta rzecz. Wprawdzie całego katechjzmu nie nauczysz się tam oczami. Naprzykład choćbyś nie wiem jak ślepia wybałuszał, nie zobaczysz tam uczynków chrześcijańskich, albo prawd wiary świętej, ale zato tę drugą część katechizmu napotkasz na każdym kroku. Weźmy choćby grzechy, wołające o pomstę do nieba...

— A cóż też tam dzisiaj za bies plebanijny ukąsił księdza, że wpadł w taki ton wojowniczy?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z BROOKLYNA

KOLEKTOR BANKU GREENPOINT NATIONAL OBRABOWANY

Bandyci, podróżujący w skradzionym automobilu — napadli onegdaj na kolektora banku Barnetta Tillinger, lat 54, pobili go pałkami, wydzierając mu z ręki torbę zawierającą $12,000. Napadu dokonano w pobliżu krzyżówki ulic Varet i Graham. Tillinger padł na chodnik nieprzytomny, bandyci zaś natychmiast zbiegli. Napadowi przyglądały się stojące obok dwie kobiety, żydówki, które odczytały numer automobilu wręczając go policjantowi — biegnącemu na miejsce wypadku. W kilka godzin później samochód znalazło dwuch policjantów przy ulicy Walton. W samochodzie leżały porzucone rękawice szoferskie, które prawdopodobnie przyczynią się do odkrycia winowajców, zdjęte z nich bowiem będą odciski palców. Tillinger już poraz drugi został napadnięty.

Panna Anna Viorggino, lat 20, 85 S. 6tej ulicy w przystępie melancholji wypiła dozę jodyny. Ojciec jej wybiegł na ulicę — przywołując policjanta, który jej udzielił środek przeciwdziałający, gdy jednak nadjechał ambulans z lekarzem — samobójczyni nie chciała przyjąć jakichkolwiek środków zaradczych — któreby jej życie uratowały. Przemocą wsadzono ją do ambulansu i odwieziono do szpitala — gdzie przychodzi do zdrowia.

Ci, którzy z przyczyny wysokiej ceny nie mogli pozwolić sobie na zakupno indyka na uroczysty obiad Dnia Dziękczynienia, zaspokoić będą mogli swój apetyt na Święta Bożego Narodzenia, albowiem cena indyków spadła od 8 do 10 centów na funcie.

Sprowadzono wielką ilość indyków z farm Zachodu, za najlepszy też gatunek liczyć będą od 45 do 50c od funta.

W Brooklynie zmarło onegdaj nagłą śmiercią siedm osób. Niektórzy z nich w tramwajach, inni padli na ulicy, dwuch zmarło w domu.

Parafjanie kościoła narodowego w Greenpoincie przygotowują się żywo do miłych wszystkim połakom świąt Bożego Narodzenia. Aczkolwiek parafja jest bardzo młodziutką — to jednak piękną urządza choinkę — pełną prezentów dla swych dzieci, które wokoło drzewka cieszyć się będą i wesoło śpiewać kolędy w przyszłą środę wieczorem. W wigilję Bożego Narodzenia śpiewaną będzie pasterka po polsku, w dniu następnym zaś uroczysta suma, na zakończenie roku starego t. j. na Sylwestra odbędzie się uroczyste nabożeństwo z kazaniem o godzinie 7:30 wieczorem.

Ks. Gawrychowski zjednał sobie miłość wszystkich, którzy go znają — nie dziw też, że świątynia, w której odbywają się nabożeństwa — pełną jest zawsze wiernych.

Tow. Przemienienia Pańskiego, skupiające się na Williamsburgu urządza w sokolni bal dnia 6-go stycznia. Towarzystwo powyższe jest jednem z najliczniejszych w tej dzielnicy i jednem z najbardziej czynnych.

Sala balowa będzie pięknie udekorowana — komitet też przygotowuje kilka miłych niespodzianek dla uczestników. Bale lokalne gniazda cieszą się zawsze dobrem powodzeniem — goście miłe odnoszą wspomnienia. Bal rozpocznie się wieczorem przy dźwiękach orkiestry p. Mroza.

POSZUKIWANIE

Pan Emil Bilaszewski dyrektor szkoły ludowej z miasteczku Narajowa, wschod. Małopolska, poszukuje swego brata Albina Bilaszewskiego, oraz kuzyna tegoż nazwiska, brat E. B. przed wojną mieszkał pod nr. 127 Newton St., Brooklyn, N. Y.

Obywatele z Brooklyna i okolicy posiadający jakiekolwiek informacje, wiadomości lub adresy miejsca pobytu powyższych osób, raczą łaskawie podać pod adres: J. Nadwocki, 1077 Manhattan Ave., Brooklyn, N. Y.

Do Towarzystw Polskich w Greenpoint.

Niniejszem zwracam się do Szan. Towarzystw posiadających akcje korporacji Domu, Inc., o wybór reprezentantów na rok następny i zaopatrzenie takowych w odpowiednie mandaty.

Mandaty muszą być niezwłocznie nadesłane do biura sekretarjatu korporacji przed 15-tym stycznia 1823 roku.

Mandaty nadesłane później nie będą uwzględnione.

Za Zarząd Korporacji Dom Inc.,

A. Czajkowski,
sekretarz..

Zawiadamiamy, że sokoli gniazda 14., urządzają dla gości obojga płci, skupiających się w gnieździe, a których jest około 100, choinkę — pełną prezentów. Dla tej dziatwy dzielnej będzie to miła niespodzianka. Siódmego stycznia wieczorem, zejdą się wszyscy w jednej z sal sokolni, gdzie godzin kilka spędzi się mile. Będą też popisy tej dziatwy—znanej ze sprawności. Polonja Williamsburga winna się zejść w wielkiej liczbie, aby zadokumentować swą sympatję.

Do wszystkich Polaków i Polek w Brooklynie!.

ZARZĄD DOMU NARODOWEGO W GREENPOINT

zwołuje

WIEC KU CZCI ZAMORDOWANEGO PREZYDENTA NARUTOWICZA

W NIEDZIELĘ, DNIA 24-go GRUDNIA, o 3ej popołud.

na który zaprasza wszystkie Polskie Towarzystwa mieszczące się w Domu Narodowym, oraz całą Polonję.

Uroczystość Bożego Narodzenia

W PARAFJI NARODOWEJ W GREENPOINT

W KOŚCIELE 678 LEONARD UL., POM. MASSEROL I CALYER

W niedzielę 24-go grudnia

nabożeństwa, jak zwykle. — Pierwsza msza o godz. 8ej rano; suma i kazanie o godzinie 9:30 rano

W NOCY o godz. 12ej z 24 na 25 grudnia Pasterka i kazanie.

W poniedziałek w Boże Narodzenie

msza o godz. 9ej rano; suma i kazanie o godz. 10:30. Nieszpory o godzinie 4ej po południu.

We wtorek, w dzień św. Szczepana

msza o godzinie 9ej rano; suma i kazanie o godz. 10:30 przed połud.

We środę, w dzień św. Jana

msza o godzinie 9 rano. Błogosławieństwo i rozdawanie wina.

We środę, 27go grudnia o 7:30 wieczór Choinka

I ROZDANIE PREZENTÓW DLA DZIECI

We czwartek, w święto Młodzianków

msza o godzinie 9ej rano na intencję dzieci polskich.

Na zakończenie Starego Roku 31-go grudnia

o godzinie 7:30 wieczór uroczyste nabożeństwo i kazanie.

Prosimy Szanownych Rodaków o zachowanie w pamięci ogłoszonego porządku nabożeństw. *Ks. Proboszcz i Komitet.*

POLSCY LEKARZE

Tel.: Greenpoint 5715.
DR. LUDWIK GRYCZ
126 Eckford St., Brooklyn
GODZINY PRZYJĘCIA:
9—10 rano,
1— 2 po południu,
6— 8 wieczorem.
W niedzielę od 12—2 po połudn.

Telefon 4517 Greenpoint.
DR. JÓZEF GLAMKOWSKI
203 BEDFORD AVE.
blisko North 4-ej ul. Brooklyn, N. Y.
Ofisowe godziny:
Od 1 do 2 popołudniu; od 6 do 8 wieczorem. W niedzielę od 10 do 12 przed południem.

Telefon: South 995.
St. M. Lewandowski, M. D.
Specjalista Chirurgji
GODZINY —
8—9 rano.
1—3 po poł.
6—8 wieczorem.
707 Fourth Avenue
blisko 26-ej ulicy
BROOKLYN, N. Y.

Tel.: 0499 South.
DR. A. W. RUSIN
CHOROBY KOBIECE I CHIRURGJA
566 17th Street, Brooklyn, N. Y.
Godziny urzędowe:
od 11 do 1 po południu i od 7 do 8 wieczór. W niedzielę tylko na zamówienie

Tel. Williamsburgh 4272.
DR. S. REINHARD
CHOROBY OCZU, USZÓW I GARDŁA
Dobiera okulary.
GODZINY: — Rano od 1; od 6—8 po południu. W niedzielę: 9—11 rano.
461 BEDFORD AVE.
róg Division ul., Brooklyn, N. Y.
— Mówię po polsku. —

Telefon: Greenpoint 2270.
Dr. Marion R. Siudziński
GODZINY OFISOWE:—
1—2 po poł. i 6—8 wiecz.
Oprócz wieczorów w niedzielę
173 Metropolitan Avenue
pom. Bedford Ave. i Berry St.
BROOKLYN, N. Y.

Phone Greenpoint 5813.
DR. ANTONI PETRIKO
DENTYSTA - CHIRURG
230 BEDFORD AVENUE
cor. North 4th St.
Williamsburgh.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa biura w Brooklynie
568 Leonard St. blisko Nassau Av.
116 North 9 St. blisko Berry St.
Godziny:
1—2 po poł. 6—8 wieczór
9—10 z rana. 8—9 wieczór.
Tel. Greenpoint 3785 i Greenpoint 3468.

UNION ROOFING CO.

Dziegieć i żwir, Żużle, Dachówki, Tabliczki Łupkowe „Rubberoid" Asfalt i Asbest do Dachówek, Rynny, Drabiny i Okna strychowe.

RYNNY, DRABINY I „SKYLIGHTS"

Filje:
110 MAURICE AVENUE
ELMHURST, N.Y.
Telefon: Newtown 0475

Biuro i Yard
270-272 Oakland Street
BROOKLYN, N. Y.
Telefon: Greenpoint 2025.

POLSKA FABRYKA SKRZYPIEC

ZAŁOŻONA W ROKU 1905

Instrumenty mego wykonania sprzedawane są przez największe firmy amerykańskie — znane będąc z dobroci i tonu. Korzystajcie z cen fabrycznych! Sprzedaż hurtowna i detaliczna. Ceny na żądanie. Moja gwarancja długoletnie doświadczenie

W. WILKANOWSKI

68 Nassau Avenue, Brooklyn, N. Y.

Tel.: South 8229.

Z. A. Beck, Kontraktor Ciesielski i Budowlany

Ciesielska budynkowa robota i reperacja. Roboty cementowe i murarskie. Zakładam letnie siatki i zimowe okna do domów. Zakładam okna do ganków. — Wszelkiego rodzaju dachy i reperacje tychże.

29½ — 9th Ave. So. Brooklyn, N. Y.

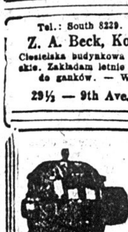

A. CISEK

Kontraktor Elektryczny

568 Manhattan Ave. Brooklyn, N. Y.
Tel.: Greenpoint 6356.

Nowy Swiat

Owned and published daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., Inc.

MEMBER A. B. C.

DR. B. KUŁAKOWSKI .... President and Editor
W. BŁAŻEWICZ .... Managing Editor
M. F. WĘGRZYNEK, A. B. .... General Manager

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydawniczą „Nowy Świat", Inc.

Entered at New York, N. Y. Post Office as second class mail matter

NOWY SWIAT PUBLISHING CO., Inc.
DR. B. KUŁAKOWSKI .... Prezydent i Redaktor
W. BŁAŻEWICZ .... Redaktor Zarządzający
M. F. WĘGRZYNEK .... Zarządca

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA (Na prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six Months	$2.75	Półrocznie	$2.75
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$2.25	Rocznie	$2.25
Six Months	$1.25	Półrocznie	$1.25
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$7.00	Rocznie	[illegible]
Six Months	$4.00	Półrocznie	[illegible]
NEW YORK CITY		W NEW YORKU	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$8.00	Rocznie	$8.00
Six Months	$4.50	Półrocznie	$4.50
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$2.75	Rocznie	$2.75
Six Months	$1.50	Półrocznie	$1.50
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	$6.00	Półrocznie	$6.00

MAIN-OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK N. Y.
(4 Ave., między 15 i 16 ulicami).
TELEPHONE: STUYVESANT 5423.

BROOKLYN BRANCH:
586 MANHATTAN AVENUE
TELEPHONE: GREENPOINT 0923.

WIEC DZISIEJSZY

Dzisiaj wieczorem zbierze się cała Lewica na wiecu w Domu Narodowym. Jak zwykle w chwilach przełomowych usuwamy na bok różnice nas dzielące, programowe rozbieżności, aby wspólnie dać świadectwo, że jeden front tworzymy, gdy chodzi o przyszłość demokracji, o obronę wielkiej kultury polskiej przeciw zakusom reakcji i przeciw zarazie bezprawia i gwałtu.

Wszyscyśmy wyszli z łona Polskiego Narodu. Wszyscy szanujemy świetną tradycję Rzeczypospolitej, która nawet w czasach największego rospętania klerykalizmu w Europie, w chwili panowania powszechnego zasad monarchicznych, potrafiła utrzymać **tolerancję i rządy przedstawicielskie, najbardziej posunięte w republikanizmie na całym świecie. Nie narzucała nikomu Najjaśniejsza Rzeczpospolita ani wiary, ani przekonań, ani języka. Wrogowie nasi, pomniejszyciele wartości kultury naszej rzucali nam w oczy obelgę niemal, że „w Polsce, jak kto chce"**. Nie zaprzeczamy wcale, że pod tolerancją i swobodami republikańskiemi krył się nieraz bezrząd i swawola. Ale była to cena, droga nieraz, **rozwoju swobód politycznych, wolności myśli i słowa w Polsce.** Sami jedni w Europie dokonywaliśmy doświadczeń politycznych. Osłabieni chwilowo, dokonawszy prawdziwej **rewolucji w umysłach** w końcu osiemnastego wieku, stworzywszy nowoczesny systemat wychowania i najlepszą wówczas, a w każdym razie pierwszą na kontynencie Europy Konstytucję, ulegliśmy napadowi trzech despotycznych i wstecznych państw. Przez sto z górą lat walczyliśmy o wolność własną i cudzą. A kiedy zerwaliśmy pęta niewoli, to, mimo półtorawiecznych wpływów obcych stworzyliśmy nową prawdziwie demokratyczną konstytucję, mimo braku jedynego, zwykłego naszemu narodowi, ustanowienia silnej władzy w demokracji.

Z tego braku silnej władzy korzystały bezkarnie wszystkie rozbieżne siły w Polsce. Nienawistna im była forma demokratycznych rządów. Nienawistna im była tolerancja, którą wskrzesiliśmy, jako zasadę państwową, mimo, że żywioły niepolskie, podsycane z zewnątrz przez wrogów naszych, nieraz nielojalnie względem Państwa Polskiego się zachowały. Nie zamykaliśmy oczu na te destrukcyjne zjawiska. Widzieliśmy jednak lekarstwo na nie w tradycyjnej tolerancji naszej, w równości prawa dla wszystkich, w podnoszeniu oświaty i kultury, a nie zaś w represjach, rasowych nienawiściach i gwałtach.

Skorzystał z tego stanowiska Lewicy polskiej najgorszy nasz wróg, bękart obcy, reakcja domowa, dysząca nienawiściami rasowymi, hołdująca pruskiemu egoizmowi narodowemu, obłudzie księżej Austrji, barbarzyństwu despotyzmu moskiewskiego. Znaleźli się prawnuki Zebrzydowskich, Radziejowskich, Branickich i Ponińskich, zmniejszeni od wymiarów magnackich do wymiarów kawiarnianych polityków zgłodniałej, beztradycyjnej i niekulturalnej burżuazji, barbarzyńskiego, ciemnego i łapczywego kleru. Przygotowano spisek, chciano obalić rząd prawowity, jakiegoś Mussoliniego z Kociej Wolki lub Targu Praskiego na konie postawić na czele państwa i na modłę moskiewsko-pruską Polskę przerobić ku wygodzie paskarzy, księży i łapichłopów.

Padł ofiarą tych przygotowań **Prezydent Polski. On jeden.** Zwyciężyła tradycja polska nad szczepionkami obcymi nam z ducha, faszyzmu zamachów stanu.

Ale zło istnieje. Nie da się wytępić aresztowaniami. Sąd nad zdrajcami kraju jawnie i publicznie odsłoni nam zgniliznę, ale jej nie uleczy. Zrobić to może świadomość obowiązków względem powszechności, poszanowanie **Prawa, oświata powszechna i świecka,** wyzwolenie z pod wpływów Rzymu, Kremla i Syonu.

W tej pracy winni wszyscy współdziałać. Współdziałanie to będzie jednym z głównych celów dzisiejszych zebrania.

Nie wątpimy więc, że wszyscy obywatele dobrej woli na wiec ten tłumnie staną.

Bronisław D. Kułakowski.

Z CHWILI

SKONCENTROWANY ATAK NA FRANCJĘ

Jak było do przewidzenia, w odpowiedzi na chęć rządu Stanów Zjednoczonych wzięcia udziału w sprawach Europy, rozpoczął się generalny atak nieprzejednanych przeciwników zmiany dotychczasowej polityki amerykańskiej. Naturalnie, że atak skierowany jest na Francję.

Pożyczka, którą Ameryka udzieliłaby według planów finansistów tutejszych Niemcom, aby je podnieść na nogi, nie jest w zasadzie zwalczana, bo "nieprzejednani" są przecież sympatykami Niemiec i psuć "biznesu" im zamiaru nie mają. Lecz jednocześnie boli ich serce, że pożyczka ma być użyta na spłatę rat odszkodowań wojennych, to znaczy głównie do kasy Belgji i Francji. Oto problem ciężki do zgryzienia.

Atakowana więc jest wszelkiemi środkami propagandy Francja, którą pragną zmusić przyjaciele Niemiec do zredukowania jej pretensji traktatem wersalskim i późniejszemi umowami zastrzeżonych.

Najlepiej i najprościej byłoby oczywiście, żeby Francja wspaniałomyślnie dług Niemcom podarowała. Wtedy nie miljard lub półtora, ale "nieprzejednani" pozwoliliby Niemcom pożyczyć dziesięć miljardów dolarów. Na to się jednak nie zanosi, więc chodzi tylko o takie obstawienie Francji, aby została zmuszona do najdalszych ustępstw w sprawie odszkodowań. Niemcy nie żądają więcej, bo liczą na to, że za jakiś czas znowu zastrajkują i znowu się od wypłat wykręcą.

Tymczasem Lloyd George zapewnia, że francuzi chcą zająć na stałe cały lewy brzeg Renu. Zaś prasa Hearst'a i pokrewne jej organy tutaj i w Europie porobiły odkrycia, że Francja dąży do stworzenia wielkiego imperjum w Europie, północnej Afryce i na Blizkim Wschodzie. Naturalnie, że wreszcie sami francuzi uwierzą w swój imperjalizm, wobec którego niczem się wydaje imperjalizm Napoleona. Propaganda przecież trwa cztery lata i wpływ jej potężny wszędzie dociera. Nic dziwnego przeto, że prasa francuska dość sceptycznie zachowuje się wobec obiecanek amerykańskich, wiedząc, że zapowiadają się kosztownie dla Francji.

* * *

POETA NIEMIECKI — PIEWCĄ ODWETU

Wytworny poeta okresu symbolistycznego, Stefan George, wydał książkę „Trzy pieśni", w której, nie mówiąc, ani słowa nienawiści, wypowiada pragnienia przyszłej wojny, pragnienia odzyskania przez Niemcy wielkości i sławy. Maluje on wizję nowej wojny, która ma ustalić „nowe cesarstwo", kiedy pokolenie obecne „obmyje się z hańby" i nie będzie już czuło we wnętrznościach „głodu honoru".

Trzeci z tych poematów poświęcony jest „młodemu przywódcy w pierwszej wojnie światowej". A zatem George spodziewa się drugiej.

Poeta wita nowe pokolenie „oddalone od lepkiego bagna kłamliwego braterstwa i które wypluwa precz od siebie wszystko, co jest zmęczone, wszystko, co jest podłe i tylko ciepłe."

To są marzenia poetów niemieckich, którym subtelna poetyczność pozwalała zamykać oczy na deptanie innych narodów, a poczucie sprawiedliwości nie podszepnęło im, że przyszła tylko zasłużona pokuta na butnych gnębicieli. Dalej trwa propaganda twardej brutalności.

Jeżeli takie są uczucia lepszych ludzi w narodzie niemieckim, to można sobie wyobrazić, co czują masy. Bezstronny anglik, który zwiedził Niemcy i jest naogół przychylny dla tego kraju, tak pisze o tem w „Daily Telegraph".

„W języku naszym brak wyrazu na wyrażenie nienawiści, którą niemcy czują do Francji. Gdyby mogli, jutro rzuciliby się na nią. W szkołach, jak mogłem się naocznie przekonać, doprowadzają uczucia młodzieży do takiej egzaltacji, że wojna wydaje się nieuniknioną — i może bliższa, niżby się myślało".

Francuzi zdają sobie z tego sprawę i nie pozwolą się zaskoczyć znienacka.

* * *

TYLKO 122 KOCHANEK...

Jeżeli chodzi komu o rekord niewiary małżeńskiej, to niezawodnie znajdzie go w Providence, R. I. W mieście tym mieszka "pastor" kościoła „boskiej wiedzy", dr. A. H. Engleheart, posiadający zdolności hypnotyzowania. Jest specjalistą od "boskiego leczenia" kobiet, wywoływania duchów i innych „cudów" a la Conan Doyle. Pomimo jednak "boskich zdolności", dr. Engleheart nie zdołał zahypnotyzować swej własnej żony, która go oskarżyła w sądzie, że miał według konserwatywnych obliczeń tylko 122 kochanek.

Mężczyzna, choćby był największym bohaterem dla świata, może być uważany za ciurę i niedołęgę przez małżonkę rodzoną. Znana jest historja Ksantyppy, żony jednego z największych filozofów greckich Sokratesa, która pomyje w złości, na uczoną głowę małżonka wylewała. To samo widocznie jest z panią Engelheart, nieuznającą "boskich zdolności" niezwykłego kapłana „boskiej wiedzy" w Providence, R. I.

Z PRASY I O PRASIE

„Dziennik dla Wszystkich" w Buffalo, komentując zamach na prezydenta Narutowicza, między innemi napisał:

„Kto zamordował prezydenta Narutowicza — to rzecz pod rzędna. Nazwisko nic tu nie znaczy. Wina spada równocześnie na wszystkich zdrajców Państwowości Polskiej, którzy knuli krwawe zamiary oddawna w przewidywaniu porażki w wyborach.

W lutym upłynie dwa lata, gdy w Pittsburghu na zjeździe Wydziałowym **ks. Dzięgielewicz wzywał liderów Wydziału do składania datków na rewolucję w Polsce do przeprowadzenia „bolesnej operacji na głowie Państwa Polskiego chorej na szkarlatynę (czerwonej)".** Mowie tej przyklaskiwali zapamiętale liderzy Wydziału. Ten fundusz zapoczątkowany w Ameryce zrobił swoje. Spisek miał na celu Piłsudskiego. Ale Piłsudski ustąpił, więc padł ofiarą Narutowicz".

* * *

Dobrze „Dziennik dla Wszystkich" zrobił, że przypomniał ks. Dzięgielewicza i zbieranie przez Wydział pieniędzy na wojnę domową w Polsce.

Jeżeli potępia każdy uczciwy polak zbrodniczą agitację „Chjeny" i wreszcie wybuch przez nią inspirowany, nie można zapomnieć, że pośrednio, a w znacznym stopniu, przyczyniły się do tego dolary wychodźtwa posyłane przez Wydział i księży organizacjom faszystów endeckich w kraju.

Nie dawał lud coprawda ofiar w ostatnich latach na „zbawienie ojczyzny", ale zawsze liderzy księżo-wydziałowi znaleźli środki, do wyłudzenia pod rozmaitymi pozorami pieniędzy, które poszły na robotę zamachowców endeckich w Polsce.

* * *

Ks. Iciek w "Przewodniku Katolickim "greka" udaje. Nie wie „ile w tem prawdy" że w Polsce są faszyści, chociaż wie chyba, że cały świat trąbi o awanturach „Chjeny" od dłuższego czasu i sam zaznacza, że "są one gotowe, jeżeli konieczność wymaga". Udając zaś niewiedzącego i tylko przypuszczającego, ks. Iciek pisze:

„Nie wiemy ile w tem prawdy, że w Polsce także nurtuje ruch t. zw. faszyzmu. Jeżeli jednak w narodzie jest podobna reakcja, przypuszczamy że jest, w takim razie nawet Piłsudski, mimo że się sam nazywa „wściekłym ryzykantem" nie odważy się na takie ryzyko, mogące go z siodła wyrzucić i naród narazić na rewolucję. Stronnictwa i partje narodowe okazują zawsze wielką dozę cierpliwości — jeżeli jednak ich pobłażliwość i cierpliwość może zagrażać bytowi państwa **są one gotowe, jeżeli tego konieczność wymaga, i siłą zło naprawić, jak to się dzieje we Włoszech.** Poruszenie kwestji o wotum zaufania w sejmie zeszłego lata, dało Piłsudskiemu dobrą nauczkę, wie dobrze czego mógłby się na przyszłość spodziewać, tembardziej, że od chwili wywołanego przez siebie przesilenia marka polska spada z zawrotową szybkością, a drożyzna i niezadowolenie z każdym dniem wzrasta. Wobec takich widoków, chcąc niechcąc, Piłsudski musiał swą kandydaturę cofnąć, gdyż groziła jemu i całemu narodowi poważna klęska. Gdyby tylko Piłsudski zaprzestał dalszej kreciej, spiskowej, do spółki z wrogami roboty, byłoby bardzo dobrze".

* * *

Tak jak we Włoszech... Cóżby to była za rozkosz, gdyby w Polsce gen. Haller, Korfanty, lub inny wódz „Chjeny", mogli powiedzieć otwarcie to, co powiedział Mussolini: „Demokracja jest głupstwem, niech żyje autokracja!".

Niestety nie sądzono widać Chjenie w Polsce i tutaj na wychodźtwie rozkoszy takiej zakosztować. Piłsudski stoi dzisiaj na czele armji polskiej, bo wie, że na tym stanowisku będzie skutecznie bronił Polski przeciw wrogom zewnętrznym, którym „Chjena" chce drogę utorować wojną domową w Polsce.

A „cierpliwi" faszyści, znieważający i mordujący posłów, i doprowadzający idjotę artystycznego do zamachu na prezydenta — wędrują do więzienia.

Tak księże Icku. Co Rzym, to nie Warszawa.

* * *

Omawiając nad wyraz przykrą sprawę występowania studentów w Polsce w burdach ulicznych pod komendą „Chjeny", prof. T. Siemiradzki w „Wiadomościach Codziennych" pisze:

„Czytajcie wspaniały opis męczeństwa studenta polskiego w Wilnie za czasów Nowosilcowa Trzecia część „Dziadów" Mickiewicza — to najpiękniejsza w literaturze całego świata epopeja studencka.

Co się dziś stało, co się zepsuło? Czy wśród warszawskiej młodzieży niwersyteckiej, bo o niej właściwie dotąd tylko można mówić w związku z tym specyficznym zepsuciem, czy wśród tej młodzieży większość stanowią synowie paskarzy?

Największa wina spada naturalnie na tych, co się trudnili i trudnią demoralizowaniem studentów dla celów swojej polityki. Ale tacy bywali i dawniej. Tylko dawniej student był jakiś inny. Czuł o milę fałsz, brzydotę moralną, podłość wszelaką i odwracał się od niej z giestem wielkiego pana: to nie dla mnie; zaczekajcie aż skończę nauki i zostanę czemś innem.

Być może tak źle nie jest. Być może okaże się, że to drobne tylko jakieś męty pływające po zdrowej powierzchni. Być może to garść najmitów endecji wkręconych podstępem do uniwersytetu w celach prowokacyjnych.

Trudno nam, bardzo trudno, cośmy sami byli studentem, cośmy widzieli polskiego studenta w różnych opałach, trudno pojąć, jak mógł prawdziwy student demonstrować przeciw wyborowi profesora uniwersytetu, człowieka wielkiej nauki, zasłużonego dla sprawy niepodległości i postępowca".

* * *

Jak to się dziać może odpowiadają sami studenci, należący do organizacji postępowych. Część uczącej się młodzieży jest reakcyjną, bo takimi są jej rodzice i otoczenie w którem się wychowali. Są to przeważnie młodzieńcy zamożniejsi, synowie obszarników, fabrykantów, burżuazji miejskiej i bogatych włościan.

Druga część, to biedota. Na tej nędzy właśnie najwięcej grą podła propaganda „Chjeny", podniecając ją przeciw państwu, podburzając do skandalicznych i zbrodniczych występów ulicznych.

VI-ty zjazd „Kominternu" i sprawa sowiecka

Odbywający się niedawno IV wszechświatowy kongres internacjonalistów komunistów przesłał do armji sowieckiej specjalne wezwanie — program, w którym składa cześć, hołd i wdzięczność "bohaterom czerwonych znaków", gdyż jedynie dzięki tej armji, kongres ten może się zebrać po raz czwarty, by pracować na obronę pracującej klasy przed jarzmem kapitału.

"Czerwona armja walczyła nie tylko za swoją wolność, ale i za wolność proletarjatu całego świata."

"Proletarjat ten jednak nie mógł wam przybyć na pomoc, bo rozporządzający armjami obcy kapitał uniemożliwił nam to dzieło."

"Czas wszechświatowego wybawienia nie nadszedł, gdyż jeszcze istnieją państwa militarne, wysyłające na front miljony robotników i włościan w imię interesów kapitału" itd.

* * *

Te gratulacje nabierają szczególnej wyrazistości, gdy się je zestawi z faktami, świadczącemi o fermencie w armji czerwonej.

Właśnie ostatnie depesze doniosły o zamachu na ustrój sowiecki, planowanym przez tysiąc z górą wychowańców czerwonych szkół wojskowych. Plan aresztowania Lenina i całego zjazdu kominternu i komitetu wykonawczego partji komunistycznej nie udał się. Tysiące osób aresztowano, tysiące zdrowej młodzieży wojskowej stanie pod murem. Ale czy nie będzie miała następców?

Demoralizacja zaś armji sowieckiej była podobno jedną z głównych przyczyn pokojowego tonu bolszewików na konferencji w Moskwie.

WIELKI WYBÓR CZEKOLADEK, PIERNIKÓW I TORTÓW
WYROBU WARSZAWSKIEGO POLECA
CUKIERNIA V. BŁAŻEWICZA
UPRASZA SIĘ O WCZESNE ZAMÓWIENIA NA RÓŻNE CIASTA ŚWIĄTECZNE
Ideal French Pastry Shop
2652 Broadway, pom. 100 i 101 ul., New York, N. Y.
TELEFON: RIVERSIDE 5752

FELJETON

Endecy uciekają do Poznania!

Co to się dzieje w Polsce! — „Sól narodu", bez ceremonji pakuje generał Sikorski do kozy. Adjutanci gen. Hallera, cywile i oficerowie są już pod kluczem, albo zmykają drogą, którą wydeptało bractwo endeckie w roku 1920, wiejąc przed bolszewikami pod skrzydła prałata Adamskiego.

Ktoby też to uwierzył, że podobne rzeczy dziać się mogą w kraju, którego tytuł niepodzielnej własności należy do błogosławionej przez kler rzymski faszystowskiej endecji. Ale słusznie któreś z pism chjeńskich zaznaczyło, że w Polsce czyn się rodzi w oka mgnieniu, bez wielkiej reklamy.

Ot i urodził się „czyn" prawicowy. Cała rzecz w tym, że poród nastąpił niespodzianie i popsuł szyki bohaterom od zamachów stanu.

Było wszystko gotowe do „oczyszczenia" Polski od wrogów wewnętrznych. Ale za gorąco się zabrał do dzieła generał Haller i zamiast zwycięstwa, trzeba było zatrąbić na ucieczkę do Poznania.

Miły Stwórco, co też endecja robiłaby w Polsce, gdyby nie było Poznania. Jak tylko coś nie idzie w Warszawie, sunie czereda prawicowa do wiernej sobie fortecy, aby w razie czego bliżej było do... Berlina.

Pamiętamy wiekopomne chwile z najazdu Bolszewji na Polskę. Zebrali się bohaterzy endeccy w Poznaniu i o zamachu na Piłsudskiego radzili. Rzucił im Medard Downarowicz przed kilku miesiącami ciężkie oskarżenie w twarz, że umyślnie wstrzymali dwa dni wojska poznańskie, wtedy gdy losy Warszawy na włosku wisiały.

Nie odpowiedzieli ani słowa zamachowcy.

Przeciwnie, nowy zamach gotować zaczęli, pod hasłem czarnych anarchistycznych koszul włoskiego faszyzmu. Drwili sobie z rządu i prawa, sądząc że z pomocą komunistów i ciemnych mas Rzeczpospolitą endecką utworzą. Nie przewidzieli nieboraki wypadków. Nie liczyli, że za zamordowanie prezydenta przez szalonego artystę, opinja narodu ich winnymi uczyni.

Nie liczyli także, że marszałek Sejmu Rataj wybrany 170 głosami prawicy, mianuje premjerem generała Sikorskiego, który jako naczelnik sztabu głównego, wiedział więcej niż kto inny o spisku antypaństwowym „Chjeny".

Nie liczyli, że Piłsudski obejmie kierownictwo nad armją, gdzie generał Haller sieci zapuszczał i wojsko demoralizował.

Załamała się haniebnie strategja „soli narodu". Uciekają z Warszawy wichrzyciele i buntownicy. Szkoda jednak, że tylko do Poznania.

Rząd polski powinien im ułatwić dalszą drogę — zagranicę. Niech spiskują w Berlinie, Londynie, Rzymie lub Chicago, ale nie w Polsce.

Jeżeli nie umieją być obywatelami Rzeczypospolitej polskiej, nich z niej idą precz.

Świat długi i szeroki.

M. I.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi W. W. z Passaic, N. J. — Nie wiemy dokładnie, w każdym razie albo w końcu roku 1914, lub też na samym początku roku 1915.

* * *

Czytelnikowi J. Z. z New Britain, Conn. — 1) Nie wszyscy studenci w Polsce są narzędziami „Chjeny". Są także postępowi i tych jest bardzo wielu. „Nowy Swiat" jeżeli poleca zbieranie ofiar, to przedewszystkiem na niezależnych uczonych i na postępowe organizacje uczącej się młodzieży.

2) Wynalazek każdy znajdzie zbyt, jeżeli jest dobry. Łapka na szczury może mieć powodzenie, chociaż rozmaite istnieją.

* * *

Czytelnikowi M. K. z Glen Cove, L. I. — Biuro Stowarzyszenia Mechaników Polskich, 224 E. 57-ma ul., New York City. Z dokładnością Wam sz. ob. sprawę załatwi.

* * *

Czytelnikowi z Dover, N. J. — Odpowiedź nasza jednemu z czytelników że: „Ci którzy dawniej posłali pieniądze do P. K. O. nie mogą korzystać z praw, które rząd polski teraz wydaje", należy rozumieć tak, iż kto ulokował pieniądze w kasie przed dwoma laty, nie może korzystać z nowego prawa, według którego można depozyty składać w walucie dolarowej.

Tel.: Dry Dock 2828.
Dr. M. A. Iogolevitch M. D
— LEKARZ —
69 — 2nd Avenue
New York City
Secjalność
Leczenie elektryką i diagnoza za pomocą X-Ray
GODZINY: 9—12 rano, 4—8 po południu.

PISO'S for Coughs & Colds
KASZEL? Spróbujcie Piso's. Najszybsza ulga. Inny i milszy Syrup nie szkodzi na żołądek — nie zatruwa. 35c i 60 c wszędzie.

ZŁAMCIE ZAZIĘBIENIE W KILKU GODZINACH
"Pape's Cold Compound" działa szybko, kosztuje mało i nigdy nie osłabia
Każdy tutejszy aptekarz gwarantuje, że każde pudełko "Pape's Cold Compound" przełamie każde zaziębienie i zakończy cierpienia grypy w kilku godzinach albo zwróci pieniądze. Ociężałość, kolki, ból głowy, gorączka, zapalony albo zapchany nos i głowa doznają ulgi po pierwszej dozie. Te bezpieczne, przyjemne tabletki kosztują tylko kilka centów, a są teraz używane przez miljony, zamiast osłabiającej kwininy.

HILL'S CASCARA BROMIDE QUININE
We Wszystkich aptekach. Tylko 30 centów
Przeziębienia zapełniają szpitale. Ból głowy i konstypacja obniżają zdrowie. Unikajcie choroby, zażywając regularnie *Hill-a Cascara Bromide Quinine* tabliczek. Lekarstwo Hill'a jest sławnem po całym świecie, jako najprędzej działające na przeziębienie. *Usuwa przeziębienie* w 24 godzinach, grypę w trzech dniach.

Musicie umieć tańczyć
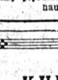
Nie zwlekajcie. Nauczcie się natychmiast w starej i najlepszej polskiej SZKOLE TAŃCÓW
177 East 84th Street
róg 3-ej Avenue
Zawsze otwarta.
Ceny umiarkowane
Mamy pięćdziesiąt doświadczonych nauczycielek.

PRYWATNA
KLINIKA PŁATNA
Prowadzona przez DR. N. SCHWARTZ
na choroby nerek, pęcherza, żołądka, płuc, serca, reumatyzmu, skóry, krwi, nerwowych chorób, także astmę i „diabetes"
Instrumenty do elektrycznych i medycznych traktowań — kompletne.
GODZINY: 9 do 12 — 1 do 4 — 6do 8. W niedzielę od 9 do 2.
Dr. N. SCHWARTZ
124 E. 81 ST. — NEW YORK
Każdy pacjent otrzyma osobistą uwagę Porada darmo. Ceny umiarkowane.

KUPUJCIE „NOWY ŚWIAT"

Stale, w tem samem miejscu

Niektórzy czytelnicy mają zwyczaj kupowania gazet w różnych miejscach, skutkiem czego na niektórych "standach" brak jest gazet, podczas gdy inne zwracają je. Kto stale kupuje dziennik na tym samym "standzie", może być pewien, że zawsze go otrzyma, gdyż właściciel "standu" opiera swe zamówienia na ilości stałych odbiorców.

Prawo zwrotów będzie wkrótce skasowane, a natomiast wydanie codzienne zwiększone, na czem skorzystają bezpośrednio czytelnicy, którzy przyczynią się znacznie do wprowadzenia tego w czyn, kupując dziennik zawsze na tym samym "standzie."

ADMINISTRACJA.

Do Warchołów Partyjnych

Kiedy nam wolność otwarła swe wrota
I życia pełny potoczył się bieg,
Wszystkim nam przyszłość marzyła się złota,
W sercu swem każdy radował się człek.
Słuchano przemów, odezwy czytano,
Stając nabożnie przed każdziutką ścianą.

Bowiem po latach strasznego ucisku,
Co polityczne życie nasze ćmił,
Wierzono mocno, że wolność nam w zysku
Da ujawnienie śpiących dotąd sił,
Że nam państwową rację stanu zbudzi—
Szereg wybitnych w polityce ludzi.

Lecz jakże srogo zawiodła nadzieja
Tych, co wierzyli w owych ludzi moc:
Pełną jest bagien polityczna knieja,
Zgniłych zaników panuje w niej noc.
Z owej się kniei wkrąg zaraza szerzy:
Dziś każdy jeno w rację partji wierzy!

Chociaż u granic wraże syczą gady,
Nikt się nie troska o Ojczyzny los,
Partyjna wściekłość i partyjne zwady
Wciągają Polskę na zagłady stos.
Ci, co na czele owych partji stoją,
Chcą w cały naród przelać wściekłość swoją.

Lecz darmo każdy swoim jadem truje:
Struć cały naród—to nie łatwa rzecz!
Naród fałszywych proroków przeczuje,
W porę się ocknie i powie im: „Precz!",
Choć każda partja przed drugą się sadzi,
Są tylko pianą w narodowej kadzi!

A chociaż piana pieni się i pryska,
Pozna się na niej i największy kiep,
Bo piana pianą okaże się zbliska,
A nie napojem! Więc próżny ten lep.
Dosyć ma naród tych pian niepokoju:
Do życia trza mu—zdrowego napoju!

Więc, kto ludowi zdrowy napój poda,
Ten jeno będzie miana zbawcy wart,
Lecz wiedzcie: w ludzie płynie krew, nie woda,
A siły partji — to są domki z kart,
Które, gdy spokój do partji nie wróci,
Lud jednym gestem złości swej rozrzuci.

O.

— Oj, jaki ja bidny! Choć na kupie marek siedzę, ale gdzie ta mi się równać z Bartkiem, co kupił Złotą Pożyczkę!

List Kazia do Babci.

Kohana baBciu!

pyta sie kohana bapcia co u nas W warszawie słychać—teraz to już troche pszestalo bo sie skończyli wybory. Tato sie cieszy i zaras kópił wudki a mama nie i muwi że stych papieruf co niemi mury pszes cały miesiądz zaklejali to możnaby dla fszystkich szkuł kajetuf na rok narobić, ale to nieprawda, bo mama sie na polityce nie zna i na głosowaniu nie była boby rosół wykipiał... i pyta sie Bapcia co ja robie, to nic więcej tylko mame do grobu wpędzam bo same dwujki ze szkoły pszynosze. Ale prosze bapci czy to moja wina że pan nauczyciel tak sie przez czas Wyborów rozagitował, że wciąsz mu dwujka w głowie. A człowiek nie jest socjalistą i musi cierpieć, bo jak tylko w domu te dwujki zobaczą to zaras kszyczą jak na jakim wiecu com raz słyszał jak poszedłem z frankiem synem naszego dozorcy co jego ciotka tylko na takich głosowała co się w użędzie kżyrzem podpisują, bo ona jest dobra polka i katoliczka i ma sklep czyli mleczarnie na jednem rogu.

A wcale niesprawiedliwie sie prosze baBci na mnie i w domu i w szkole złoszczą dlatego że mnie na klasówce wyszło nie 28 jak było trzeba a nic nie wyszło. Ale jak mnie miało wyjść, kiedy się ósemka z dwujką pokłuciły i nie chciały stać obok siebie tylko się z kratek w kajecie tak wypychały i jedna drugiej na łeb lazła aż sie kleks wzioł i zrobił. To czy ja jestem winien? Ale sprawiedliwości żadnej niema ani we szkole ani w domu dla ludzi niepolitykujących i tyle. Już to nasza kuharka jeszcze pszed wyborami muwiła jak jej mama odebrała białą wstąszkę co ona ją mamie z kufra wzięła.

A jak kohana baBónia pszyjedzie to niech Zosi cókierkuf nie pszywozi tylko mnie bo ona sie pszezywa i muwi że ja jestem hjena bo zawsze ósemką jeżdże do szkoły, a pszecie inny tramwaj od nas w tamte strone nie idzie to ona żadny słuszny racji nima i jest głupia.

kohajoncy Babóni wnók

Kasio.

Warszawa za rok.

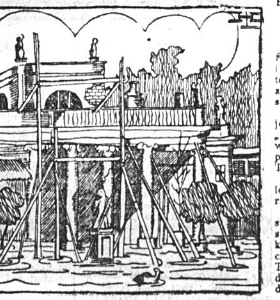

I. Teatr Wielki.

II. Ratusz.

Posiedzenie teatralne Warszawskiej Rady Miejskiej.

Ojciec Miasta № 1. — Panowie koledzy! Kiedyśmy już dali kłonicą w łeb Wroczyńskiemu za jego sztukę „Oną" czy też „Tamtę", bo już nie pamiętam, możebyśmy wzieni się i za jensze sztuki, co chodzą po naszych scenach i trochę je przetrzebili? Co?

Ojciec Miasta № 2. — A no, czemu nie? Ja na ten przykład, jako rzeźnik z fachu znam się świetnie na sztukach mięsa, to mogę gadać i o sztukach teatralnych.

Ojciec Miasta № 3. — Jezdem tego samego zdania. Gadała mi córka o jakiemś Szekspierze, że się okazało, jako on był fałszerz i pod innych się podszywał. Jego sztuki chodzą u nas cięgiem na scenie. Won go z desek scenicznych a samego za fałsz do prokuratora.

Ojciec Miasta № 5. — Albo choćby nawet i ten tam Zygmunt Przybylski i jego „Wicek i Wacek". Toć tam jest wyraźne nieposzanowanie władzy ojcowskiej, marnotrawienie grosza i zupełny brak chęci do pasku rolnego. Precz z taką sztuką ze sceny warszawskiej.

Ojciec Miasta № 6. — O, to jest mądre słowo! A weźmy na ten przykład „Dom otwarty" jakiegoś tam piszczyka Blizińskiego.

Ojciec Miasta № 7. — Bałuckiego, kolego!

Ojciec Miasta № 6. — Wsio ryba! Niech mu będzie Bałucki. Kogo on wyśmiewa? Aptekarza! A czy ja, ojciec tego grodu, nie jestem aptekarzem? Więc kogo Bałucki wyśmiewa? Mnie! Do luftu z taką sztuką.

Chór Ojców Miasta. — Precz!

Ojciec Miasta № 8. — A nawet i ten sam Freder...

Ojciec Miasta № 9. — Mówi się Fredro!

Ojciec Miasta № 8. — Tak? A ja zawsze mówię Freder i pomimo to sklep mi dobrze idzie. Więc i ten Fredro, czy to nie jest szkodnik społeczny? Jakto? W „Zemście za mur" jakieś romansa młodych po za plecami rodziców. Gdzie tutaj jest powaga ojcowska? Gdzie sens, albo dobry przykład?

Ojciec Miasta № 10. — Daj kolega spokój! Fredro jest hrabia! Hrabiemu wszystko wolno, ale weźmy „Wesele" Wyspiańskiego. To jest prawdziwy bolszewik i przewrotowiec! Witosowców z jedynki podnosi pod niebiosa a Branickich czyli ósemkę tarza w błocie. Takiego wylać ze sceny.

Ojciec Miasta № 8. — A ja, co do Fredrego z kolegą się nie zgodzę. Choć to hrabia, ale człek niemoralny. On w „Geldhabie" coś gada o jakimś kutasie.

Ojciec Miasta № 9. — Głupiś kolega! Gada o kutasie, ale o kutasie u szlafmycy! Daj kolega Fredremu spokój. Taki pan całą gębą, ma pewnie w Warszawie kupę krewnych i znajomych, przyjedzie ze Lwowa, zacznie się awanturować i co mu Rada Miejska zrobi? Trzeba się nam będzie jeszcze ubierać we fraki, jechać do Lwowa i przepraszać pana hrabiego. Ale jest jeden pisarz bardzo szkodliwy, nazywa się Szyller.

Ojciec Miasta № 8. — Czy to nie ten, co to ma skład papieru w Warszawie?

Ojciec Miasta № 9. — Niewiem. Może. W jego sztuce „Zbójcy" syn zamyka ojca w lochu, a drugi zbiera bandę i idzie z nią w góry Świętokrzyskie rozbijać. Takich rzeczy nie możemy tolerować na scenach warszawskich. To musi być usunięte z repartuaru.

Ojciec Miasta № 10. — Proponuję zatem ogólną rezolucję: „Warszawska Rada Miejska na posiedzeniu z dnia 15 listopada 1922 roku postanowiła usunąć z repertuaru teatrów miejskich w Warszawie dzieła: Szekspirego. Przybylskiego, Bałuckiego, Wyspiańskiego i Szyllera.

Chór Ojców Miasta. — Przyjęte.

Złoty wiek lokatorów.

Ogromnie mi żal, że już nie żyje ów król wschodni któremu tak gwałtownie była potrzebna koszula szczęśliwego człowieka. Gdyby żył bowiem w tych dniach, nie miałby najmniejszego kłopotu z szukaniem ludzi szczęśliwych! Poprostu zwróciłby się do pierwszego lepszego lokatora czy sublokatora.

Tak! tak! są to dzisiaj najszczęśliwsi ludzie. Kto mi nie wierzy niech przypomni sobie co krzyczały z murów białe, czerwone, żółte, zielone i błękitne listy i co dziś jeszcze krzyczą ich niepozdzierane resztki.

— Lokatorzy i sublokatorzy! tylko my o was, dla was! za was!...

Tak, tak! szczęśliwcy! Wszyscy się o nich troszczą, myślą, obiecują! Oto za rzecz tak niewielką jak rzucenie papierka wynagrodzeni zostaną po królewsku, albowiem mocą wszechwładnych partji, zamienieni będą owi nędzni sub i lokatorzy ni mniej ni więcej jeno na samych... gospodarzy.

Pomyślcie! pomyślcie! taki zaszczyt! taka wygoda! I to wszystko napewno! dziś, jutro! Ręczy im za to jedna partja na złość drugiej partji.

Ale ci ludzie szczęśliwi, ci „za których" „o których" „dla których" nie mieli czasu na wrzucanie papierków, musieli bowiem biegać z czwartego i wyższych pięter na podwórko po wodę i liczyć setki tysięcy potrzebnych na opłatę komornego.

Dwie marki.

— Czy wiesz jaka jest różnica między spadkiem marki polskiej a niemieckiej?

— No?

— Że na spadku marki polskiej traci Polska, a na spadku niemieckiej—Koalicja.

Wysiedlanie żydów z Węgier.

— Wiesz, żydów z Węgier rugują!
— To tylko takie gadanie:
Gdy żydzi z Węgier wyjadą,
Któż tam właściwie zostanie?

Po wyborach.

Gdy już przeminął piąty listopad,
Agitatorom język wnet opadł
I czyli socjał, central lub endek,
Zrobił w aptece z gębą „porzędek".

Już przylizano łby rozczochrane,
Wożą do Wisły partyjną pianę,
Zaszywa felczer rany i blizny
Odrodzicielom miłej ojczyzny.

Do ksiąg powraca studencka młodzież,
Porwaną w walkach łatając odzież;
Zmachany niby ostatni warjat,
Wreszcie wytchnienie ma komisarjat.

Oblicza zyski mularski majster,
Od ścian odrywa papier i klajster
I mruczy, chlapiąc na mury, tynk:
— Naplakacili też takie synki!

Ci, którzy Polskę zbawili, zaraz
Szli spirytusem zalać ambaras,
Jako iż chłopu i nawet księciu
Pić zabroniono przez ciąg dni pięciu.

Komisarz rządu spętał ród karli,
By przy wyborach się nie pożarli;
Wstrzemięźliwością gdy ich ochłostał,
Po walkach chociaż ogon pozostał!

W cukierni na Dzikigass.

— Ja zupełnie nie rozumiem, Mojsie, czego ten Noech Priłuckij chce ze swoim blokiem? Czy tutaj w Polsce mniejszościom narodowym jest źle?

— Im jest dobrze, Symcha, tylko Noech Priłuckij chce, żeby jemu samemu było inaczej.

— A jak on chce, żeby jemu było?

— On chce, żeby jemu było jak Lejbie Trockiemu w Bolszewji.

*

— Powiedz mi, Monetenmacher, co jest na świecie najweselsze?

— Jakto co? Wiadomo, że dolary, bo one przecież ciągle skaczą.

W szkole.

— Mego syna pesadzi pan nauczyciel do zupełnie oddzielnej ławki; jego ojciec, a mój mąż został wczoraj wybrany senatorem.

Nieco sentencji o Bolszewji.

Krzywy nos, żydowski ton,
A Zinowjew zwie się on.

*

Car, aby spędzić z głowy swej troski,
Ochranie mówił wciąż: — Bij!
Lecz wszak i Troc-*Kij*, władca żydowski
Ma w swem nazwisku też *kij?*

*

Dwa Nachamkesy, trzy Apfelbaumy
I naród, co płacze łzawie,
Czterech Unszlichtów, dwunastu Konów:
Rosyjskie *samodzierżawie.*

*

Lejba i Symcha w powozie,
Wańka na koźle się kiwa,
To się nazywa najnowsza
Rosyjska lokomotywa.

Literackie dodatki naszych czasopism.

Dajemy Sz. Czytelnikom najnowszą powieść zaszczytnie znanego pisarza p. Natchnionego. Ufamy, że powieść ta, o wysokiej wartości literackiej będzie przez Sz. Czytelników powitana jako potężny krok naprzód na drodze ku otrząśnięciu się naszego powieściopisarstwa ze zgubnych wpływów i tradycji Prusa, Orzeszkowej, Żeromskiego, Reymonta, Struga, Daniłowskiego, Orkana, Berenta i tylu innych Sienkiewiczów.

(1.) I. X. Y. NATCHNIONY.

Sztuka macierzyństwa.

Motto: Sztuka, Sztuka, i jeszcze raz Sztuka! Oto mój cel.

On łka.

Ona się śmieje i obciera czoło potem zroszone.

— Czy ty wiesz, com jest ja?

A ona:

— Gdyby nie miłość, znać bym cię nie chciała.

Dziwne położenie. Skąd się im to tak nagle wzięło? Przepadło już dla nich wszystko. Niepowrotnie. Dzwonek.

— Proszę.

Wchodzi rzeźnik.

Wionęło ku nim zapachem mortadeli. Jemu się rozszerzyły rozkosznie chrapy. I tyle. Czy nie wiedział, że jutro niedziela? Może. Ale nie dbał. Rozgniewało go to. Pojutrze poniedziałek, dzień fatalny. Ona czekała na jego propozycje. Oszalała na moment. Chwyciła nóż i skosztowała palcem masła.

— O, gdyby nie ten zapach starzyzny!

I tak się stało, że podłoga zaskrzypiała. On się zerwał, jakby piorunem rażony. Pochwycił ją i rzucił o ścianę. Potem wskoczył na stół. Pokój zalewała woda. Dał nurka. Do dna daleko. A zresztą? I przypomniał sobie, że istnieje tajemne wyjście. Ale się bał: a nuż go ujrzą? Ona zawołała z drugiego pokoju:

— Uściskaj mnie.

Zerwał się i wkrótce pochłonęły go fale.

Dnia następnego pożar niszczył wszystko do szczętu. Na ratunek przybiegł rybak z pobliskiej gospody Ona była wniebowzięta.

— Pierwszy raz! ha! ha!

Zagrzmiała muzyka. Ale nie nadługo. Bo wkrótce zupełnie się ściemniło. Noc, potem świt, dzień i znowu noc.

— — — — — — — — — — — — — — — —

Maryla siedziała zadumana. Wniesiono stół. Zapanowało piekące uczucie niesmaku.

— O, Boże!

Zbliżał się koniec. Wszedł Adam. Smutny i dziwny. A za nim zbliżył się Piskalski. Krzyk. Jęk.

Potem stał się cud. Pytano zewsząd:

— Daleko do rana?

A Adam milcząco skinął. Przybiegł pies, zwany „suką Eola". Poco? Nikt nie wiedział. A przecież tyle upłynęło czasu, odkąd niesamowity czar począł się dawać wszystkim we znaki.

— Co potem?

— Potem?..

I znowu cisza. Suka Eola zawyła, jakby w trwodze przed czemś strasznem. To w szklance herbaty rozpuścił się ostatni atom wrzuconego przed kwadransem z górą cukru. Nie wiedziano co począć.

— Może policja?

— Policja?

Stawało się duszno. Lampy płonęły jak zwykle, ale tam, u pułapu, zwisała różowa sieć pajęczyny. Okropny to był widok.

Nagle szarpnięcie obrusem i wszystko, wśród nieopisanego szczęku, łomotu, spada na ziemię. Adam wywodzi:

— Ja się na tem nie znam, ale wiem, że będzie dobrze.

Odpowiedziano mu sarkastycznemi uśmiechami. Zagrzmiało. Na dworze mokro, a na schodach błoto. Wszyscy już spali. A wtedy z czeluści niebieskich polały się strugi dżdżu. I tak im zeszedł czas.

O, ludzie, ludzie!

W drodze do Palestyny.

— Patrz, Mojsie, jak ja sobie ślicznie te rybkę ze skóry obdarłem.

— Bardzo dobrze, Nuchym, przyzwyczajaj się, będzie jak znalezione, kiedy nas Arabowie będą obdzierać ze skóry, bo ja tobie powiem, że te Palestyne, nasze ziemie obiecane, to nie Nalewki w Warszawie.

Na „Czarnej Giełdzie".

— Mojsze, co ty powiesz na to, co ta... ta dzyka policja zrobiła nam takie przykroszcz, taka straszna rekwizycja? Co to jest? To ma bycz wolnoszcz? Ja nie mogie szwindle robicz? Co to jest za wolne państwo, co w nim nie można zarobicz? Za te troche spekulacje, za te troche machinacje—to zaraz geld konfiskowacz? To jest przecież kajne racje! Zabrali nasze dolary, nasze funty, nasze frankil... Co my teraz będziem robicz? Chyba założymy banki? Ja już miszlę trzecią dobę, z żałości mi serce pęka — po co tu do czarnej giełdy wlazła nam policji ręka? Ja straciłem całkiem humor, nie mam do szwindlów ochoty, a przecież wząszcz sze nie mogę ja do... uczciwej roboty!

Z pieśni sielskich.

Przedwyborczy uwiądł powób
Witos krawat cisnął znowu,
Podmachany pan de Rosset
Gardło se przepłukać „poszedł".

Okoń, tera człowiek świecki,
Niewygodne cisnął kiecki,
Prawią, że się od Lenina
Szat kacapskich dopomina.

Człek i wrony.

(Bajka gruzińska).

Wiecie, jak to zwykle bywa,
Człek—orze, a wrona krzyczy hałaśliwa:
Że źle nastawione pługi,
Że leń on i jego sługi,
Że nie zorał całej niwy,
Że wciąż łazi, jak nieżywy...
Człek w pocie orze dalej,
A wrona tymczasem
Zjada tłuste pędraki
Wciąż kracząc z hałasem!
A gdy człek strudzony
Wraca do dom, nareszcie,
Głodny i spragniony,
To przed nim nasycona
Z tryumfem leci wrona!
Tak to i między ludźmi
Łatwo kogoś winić,
Obmawiać, krytykować,
Ale trudno czynić.

. . . .

Raz w warszawskim powiecie, w gruzińskim komitecie powzięto myśl zuchwałą: czyby się nie udało (teraz, gdy znikły przeszkody a komitet wypłynął już na czyste wody, gdy panom emigrantom napęczniała kiesa) zrzucić swego patrona, poetę-prezesa. On dyktatorem, podłości wzorem, on w każdej dobie myślał o sobie! On kasą władał, on nas okradał, on nas pognębił, on czas wyziębił! Ale teraz pokażemy co umiemy! Manieczka i Wanieczka, Wieroczka i Sonieczka zwołali zebranie wielkie. Był i minister z Paryża, Guramowa bródka ryża; nie czekajmy ani chwili, niech ginie Kuruliszwili! Miejcie na uwadze — ja jestem Bakradze! Ja ci radzę, Kawtaradze, wybierzmy Gozdjewa! Ot mi prezes nie z drzewa! W innym kącie Ramiszwili tumani go szwili: — No, my teraz pokażemy co umiemy! Ale cóż się stało? Choć zebranie się udało, gdy przyszło do roboty, jakoś nikt nie miał ochoty. Zniknął Tumaniszwili i uciekł Ramiszwili; (i minister w Paryżu nie zrobił z owsa ryżu). Ni Salakaja chytry, ani książęce mitry, nie zaradził nic, widzę, i generał Czheidze! I komisarz Łopatto nie zaradzi nic na to! O Gruzji w prasie cicho, gdy zmilkło czarne licho: już nie ma i pieniędzy, schronisko ginie w nędzy... Więc spieszą emigranty, nuż korne ciąć kuranty: — Ratuj, Kuruliszwili, myśmy zawsze wierzyli — tylko Kuruliszwili zbawi nas w jednej chwili!

O Senatorach.

Nowy gatunek ludzi wchodzi u nas na tor,
Imć pan Senator.

*

W głowie będzie miał pusto, ale w gębie szczytnie,
A w łapach... chwytnie.

*

Leniwie sunąć będzie, pracować bez celu,
I spać w fotelu.

*

Udawać będzie, że on całej Polski sterem,
A będzie zerem.

Zbyteczni.

— Zdaje mi się, że do Sejmu na posła, żaden z inwalidów nie dostanie się.

— Bo i poco? Tam było i będzie tylu inwalidów umysłowych, że myśmy zbyteczni.

P. Yolles:

Międzynarodówki

W Małopolsce dzięci bawią się w „ciuciubabkę". Zabawa ta jest międzynarodowa. We Włoszech nazywają ją „boggarino", w Niemczech „Blindekuh", we Francji „Petit Pierrot". Zabawa polega na tem, że dziecko z zawiązanemi oczyma szuka swoich towarzyszy. Jeżeli kogoś złapie, odzyskuje prawo zdjęcia opaski z oczu a ofiara złapana obejmuje rolę „ślepej babki".

Przypatrywałem się często igrającym dzieciom. Widziałem ich ramiona wyprężone, szukające po omacku, wytężony słuch i t. d. Później, gdy z pewnej odległości przypatrywałem się igrającej ludzkości, szczególnie w „ciuciubabkę" międzynarodową, zrozumiałem, że szukanie towarzyszy po omacku stało się chroniczną chorobą — a może zjawiskiem najbardziej charakteryzującem obecne stosunki.

Czerwone międzynarodówki — trzecia (komunistyczna) druga (socjalno-demokratyczna) i wiedeńska (2½) (socjalno-rewolucyjna) są dowodem, iż robotnicy całego świata szukają łączności we wspólnej idei zwalczania systemu kapitalistycznego i polepszenia bytu.

Zielona międzynarodówka, to jest międzynarodówka chłopów, rozpoczęta w Bułgarji, obejmująca (organizacyjnie mniej sprawnie) chłopów całego świata — w ostatnich czasach pobudziła nawet farmerów amerykańskich do utworzenia „trzeciej partji".

Biała międzynarodówka monarchistów, zapoczątkowana w Budapeszcie, Wiedniu, Berlinie, Petrogradzie i Paryżu — szuka wzajemnego poparcia w walce o przywrócenie dawnych ustrojów cesarsko-królewskich.

Obecnie mamy czarną międzynarodówkę faszystów — czarnokoszulników — która szerzy się w Niemczech i w Polsce.

Mamy międzynarodówkę giełdziarską, międzynarodówkę chrześcijańską, międzynarodowy czerwony krzyż i t. d.

Szukanie kontaktu międzynarodowego — „ciuciubaka" na wielką skalę dotychczas z wyjątkiem międzynarodówki giełdziarskiej nie dało żadnego skutku. Starano się przedtem utworzyć wspólną platformę sprawiedliwości w sądzie międzynarodowym w Hadze, a później przez Ligę Narodów.

Lecz obie te instytucje są tylko pośmiewiskiem, nowym dowodem, że między narodami poza wspólną tendencją cnotliwości, niema żadnej spójni.

Jedynie wiedza może i musi być międzynarodowa. Ona nie chowa się za słupami granicznemi, o ile nie zajmuje się wynajdywaniem gazów trujących i nowych typów armat. Reprezentowana przez ludzi społecznie myślących i społecznie pracujących, wiedza staje się jedynym ideałem, któremu służyć może cała ludzkość.

Przez pogłębienie myśli i powiększenie duszy rozszerzamy granice ojczyzny. Im głębiej myśl nasza sięga, tem dalsze koła zataczają granice naszej ojczyzny, — a gdy myśl sięgnie tak głęboko, że ojczyzną będzie cały świat, a drogim bliźnim każdy człowiek — ustaną wszelkie narodówki i międzynarodówki.

TEATR POLSKI

Wszyscy wybierają się w święta Bożego Narodzenia na przedstawienie z balem, które daje Teatr Polski w poniedziałek dnia 25 grudnia, o godzinie 7 mieczór. Odegraną zostanie piękna operetka w 3 aktach — „Gejsza", po przedstawieniu tańce; orkiestra polska.

Na specjalne żądanie dla stałych bywalców teatru z Brooklyna, dyrekcja poraz ostatni daje „Gejszę", a więc kto nie miał sposobności być na pierwszem przedstawieniu, niechaj skorzysta z okazji, przytem zabawić się będzie można naprawdę znakomicie; orkiestra do tańca powiększona rozbrzmiewać będą nasze polskie obertasy, mazury polki i krakowiaki. Jeżeli dodamy, że w zabawie udział wezmą wszyscy artyści, możemy z góry się przygotować do ochoczej zabawy. Młodzież wybiera się, ale i starsi śpieszą się, wiedząc że nigdzie tak się nie ubawią, jak w Domu Narodowym.

W pełnym biegu odbywają się próby z nowej operetki „Wróg Kobiet", premjera tym razem zostanie po raz pierwszy wystawioną w Filadelfji 3 stycznia, 1923, a następnie w Nowym Yorku i Newarku. W roli tytułowej W. Ochrymowicz. Udział bierze cały zespół, oraz cały szereg osób. Operetkę tą grano w Warszawie 300 razy z wielkiem powodzeniem. Wielkie zainteresowanie u płci pięknej. — Kto śmie być wrokiem kobiet?.

Dramat

Przed domem pn. 76 przy 109 ulicy niecierpliwie czekał Urbano Mirando, patrjota włoski. O godzinie 6 do domu wracała 19 letnia Lola Flors, ideał Miranda. Po konwencjonalnem przywitaniu Mirando powtórzył swoją prośbę o rękę nadobnej Loli, a gdy ta stanowczo odmówiła, poczęstowana została dwiema kulami rewolwerowemi. Mirando uciekł. Detektywi udali się do jego mieszkania i zastali tam rodziców i rodzeństwo, lecz Miranda nie było. Po chwili jednak z za kotary wyszedł szukany bohater oczywiście z rewolwerem w ręce, jakby do pojedynku. Ale detektywi nie znający kodeksu honorowego wytrącili mu broń z ręki i aresztowali go, bardzo niedelikatnie.

Wypadki

Na jednej z ulic spokojnej wyspy Staten Island ukazał się prawdziwy Santa Claus w porze, w której dzieci wracają ze szkół. Dzieci grupujące się koło bożka ich fantazji, tamowały ruch uliczny, a policjanci nie mogąc sobie dać rady, aresztowali Santa Claus, którym był Flynn. Dzieci urządziły demonstrację i wtargnęły do sądu policyjnego. Sędzia uwolnił G. Fynna i uspokoi rozdrażnioną dziatwę.

Katarzyna Roth, 19 lat, pośliznęła się na Highland Ave. i tak nieszczęśliwie padła, iż w kilka minut później zmarła w szpitalu.

Michał Lombardi, lat 4, zabity został na Forest St. pod kołami samochodu.

Elsie Ells, lat 12, została poważnie ranioma na Newton Ave., gdy przejechana została przez samochód.

Narkotyki

Ajenci policyjni oddziału dla zwalczania przemytnictwa narkotyków,— skonfiskowali wczoraj morfinę warto ści 100,000 dolarów. Narkotyki przechowywane były w beczce suszonych śledzi importowanych z Anglji. Podczas wyładowania okrętu angielskiego Fenchurch ajenci zauważyli, że załoga stara się jedną beczkę przesunąć bez poddania jej egzaminacji, za pomocą ostrego instrumentu badano zawartość beczki. Instrument uderzył o blaszane naczynie. Natychmiast otworzono beczkę i znaleziono narkotyki wartości 100,000 dolarów.

Proces Beckera

Abraham Becker procesowany za zamordowanie swej żony, płakał wczoraj w sądzie, gdy mu pokazano szaty żony. Z zeznań świadków wynika, iż Becker dla każdego miał inne kłamstwo. Celia Lifter zeznała, iż Becker opowiadał jej jakoby jego żona w krytycznym dniu poszła do teatru i nie wróciła. Innym opowiadał, że żona pojechała do swoich krewnych do Anglji.

Wspaniała reklama

Na głównej stacji Grand Central Terminal znajduje się olbrzymie ogłoszenie (litery są dwie stopy wysokie, United States Treasury Department, zapraszający właścicieli wojennych Znaczków Oszczędnościowych do wymiany tychże na Certyfikaty Oszczędnościowe Skarbu. Znaczki Oszczędnościowe w sumie 625.000.000 dolarów płatne są w styczniu 1923 r. Z tej okazji Skarb Stanów Zjednoczonych przedkłada ich właścicielom plan bardzo korzystnej i bezpiecznej inwestycji w fromie Certyfikatów Oszczędnościowych Skarbu. Wymiana może nastąpić w każdym banku i w każdym urzędzie pocztowym. Nie tyle światło reklamy ile absolutne bezpieczeństwo i korzystne warunki zwracają uwagę publiczności.

RIVOLI

Specjalny program przedpołudniowy dla dzieci w tygodniu począwszy od 25 grudnia. Najlepsze filmy lubiane przez dzieci złożą się na program. Charlie Chaplin (The Adventurer)— Baby Peggy, jakoteż filmy o zwierzętach i specjalny program sceniczny.

Nowy film Paramout Back Home and Broke, ukaże się na ekranie w Rivoli dnia 24 grudnia.

Małpia tragedja

W zwierzyńcu Bronx mieszka stara małpa „Zuzanna", która wydała na świat małpeczkę, lecz nie chciała jej karmić. Wskutek tego małpie dziecko umarło. „Zuzanna" od sześciu dni trzyma zwłoki małej małpy w ramionach. Służba w żaden sposób nie może ich wyrwać z objęć matki. Nic nie pomaga. Wczoraj wpuszczono do jej klatki węża nieszkodliwego, — gdyż małpy boją się wężów. Spodziewano się, że przerażona „Zuzanna" rzuci zwłoki dziecka. Ale to nie poskutkowało. Zuzanna przyciskając zwłoki do piersi, wspięła się wysoko i aczkolwiek drżała i wyła ze strachu, dziecka nie porzuciła.

Smutny to i wzruszający obraz zrozpaczonej matki.

Tłusty łup

Pani Jessica Tumbridge, aktorka, wdowa po właścicielu hotelu St. Georgia w Brooklynie doniosła policji, iż ukradziono jej biżuterje wartości 100,000 dolarów.

WESTFIELD, MASS.

Ku uczczeniu pamięci nieodżałowanego przez prawdziwych synów Ojczyzny, ś. p. Gabrjela Narutowicza, pierwszego prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, zabitego w Warszawie przez zbrodniarza, kierowaną ręką osławionej „Chjeny", od było się w niedzielę dnia 17 grudnia żałobne nabożeństwo w kościele Narodowym p. w. Św. Józefa.

Przed sumą ksiądz proboszcz Józef Sołtysiak rozpoczął nabożeństwo przedmową, w której gdy z żalem wspomnał o zamordowaniu ś. p. Gabrjela Narutowicza, pomiędzy zgromadzonymi powstał płacz. Nadmienił też czcigodny ks. proboszcz o jego wykształceniu, że zagranicą słynął jako człowiek dla której był synem, duszą i ciałem.

O godzinie 10:30 odprawił ks. prob. sumę wystawieniem katafalku nad którym unosił się Orzeł Biały, zanosząc modły przed tron Najwyższego o spokój duszy ś. p. Gabrjela Narutowicza.

Podczas sumy chór p. w. Juljusza Słowackiego odśpiewał kilka żałobnych pieśni.

Po nabożeństwie wygłosił ks. proboszcz okolicznościowe kazanie nawołując swych parafjan do spokoju, kdyż za wydanie nam walki partyjnej przez „Chjenę" w której główną rolę odgrywa kler rzymski, trzeba się modlić o nawrócenie, a nie rozgoryczać się i mścić, bo w Polsce lud w krótkim czasie osądzi ich postępowanie i splunie z pogardą im w oczy.

Po twarzach słuchaczy widać było ogromne wzruszenie i do ócz mimowoli cisnęły się łzy, a u niektórych głos wołający o pomstę do nieba. Postęppowiec

Bridgeport, Conn.

Żałobne nabożeństwo za spokój duszy pierwszego prezydenta Polski G. Narutowicza, odprawione będzie i nauka w czwartek, dnia 21-go grudnia o godz. 7:45 wieczorem, w kościele Polsko-Narodowym pn. 43 California St., Bridgeport, Conn.

Ks. Miklaszewski,
45 California St.

BAYONNE, N. J.

Baczność Członkowie i Sympatycy P. S. L. "Wyzwolenia"!

Roczne posiedzenie Koła 87-go P. S. L. Wyzwolenie odbędzie się we czwartek 21go grudnia, 1922. o godzinie 8mej wieczór w lokalu Studio Fotograficzne ob. J. Radeckiego 37 E. 21 St.

Proszę więc wszystkich członków Koła 87-go o stanowcze przybycie na to powyższe posiedzenie bo jest wele spraw do załatwienia a więc spodziewam się, że nikogo nie braknie.

Cześć i pozdrowienie!
J. W. Manowarda, prezes.

Przedstawienie i Bal

urządza
TEATR POLSKI W NEW YORKU

W poniedziałek, 25 grudnia (Boże Narodzenie) Teatr Polski na ogólne żądanie powtórzy melodyjną operetkę, pt.: „Gejsza" w sali Domu Narodowego, 21 St. Marks Pl., New York. I znów ze sceny popłyną pełne elegji pieśni gejsz i znów Wam — Iłaj ((nasz Ulatowski) zabawi publiczność swą grą, a Ochrymowicz i Kallini porwą nas swym śpiewem.

Dla zaokrąglenia wieczoru Dyrekcja urządza Bal po przedstawieniu, które rozpocznie się tym razem o 7ej wieczorem.

Samopomoc

Posiedzenia Zarządu i Rady T-wa. „Samopomoc Polska" odbywają się każdego 1-go i 3go czwartku miesiąca, o godz. 8:00 wieczorem w lokalu pod nr. 40 W. 40th St., New York City.

Następne posiedzenie dnia 21go grudnia r. b.

KALENDARZYK ZABAW

30 Grudnia: Oddz. „Potęga" 34 Zw. Soc. Pol. urządza Przedstawienie i bal, w sali Domu Nar. w New Yorku. Początek 8 wiec. Wstęp 75c.

31-go grudnia w Forum Auditorjum, 227 E. 84 St., Oddział "Pod Jeden Sztandar" Z. S. P. urządza wieczorek sylwestrowy.

28 Stycznia, 1923 Okręg V. P. S. L. Wyzwolenie urządza wielką Zabawę Ludową i przedstawienie, w Domu Narodowym Driggs Ave, róg Eckford St. (Greenpoint) Brooklyn, N. Y. Początek o godzinie 5:30 po południu. Bilety wraz z garderobą 75c i 50c. Szczegóły w ogłoszeniach.

Kronika miejscowa

Dzisiaj — Tomasza.

Dzisiaj — Pogoda.

RUCH OKRĘTÓW

Przybędą do New Yorku

Piątek: G. Washington z Bremen.

Sobota: Bergenfjord z Bergen Zeeland z Cherbourga.

TEATR POLSKI
pod dyrekcją:
T. Wandycz i W. Ochrymowicz
L. Kowalski, administrator.

PONIEDZIAŁEK 25 GRUDNIA
Dom Narodowy w New Yorku
„GEJSZA"
Po przedstawieniu BAL

ŚRODA, 3 STYCZNIA
Moose Auditorium, Filadelfja
"WRÓG KOBIET"

Wyrzuty sumienia

Michał O'Neill, 80, który zamordował swego 60-letniego przyjaciela sam oddał się w ręce policji i przyznał się do winy. Przez trzy dni błąkał się w pobliżu Coney Island, lecz dręczony przez wyrzuty sumienia ostatecznie sam oddał się policji.

AMBASSADOR Teatr, 49, blis. B'way wieczór 8:25. — Po południu, Środy i Soboty.
Międzynarodowy sukces artystyczny
„THE LADY IN ERMINE"
Przemawiający do każdego
DOBRE BALKONOWE SIEDZENIA $1.00

HIPPODROME
43rd STREET AND 6th AVENUE
LEPSZE CZASY Największe Przedstawienie
WIELE POLSKICH ARTYSTÓW
Dwa razy dziennie: 2.15 p. p. i 8.15 w.
Cena: — 50c i $1.50.

Na choinkę dla biednych dzieci

Bolesław Bogdanowicz $1.00

Posiedzenie Kom. Pom. dla Pol. Czerw. Krzyża

W piątek dnia 22 grudnia o godzinie 8 wieczorem odbędzie się regularne posiedzenie Komitetu w Domu Narodowym 19-23 St. Marks Place w New Porku. Wobec tego, że Komitet Pomocy ma ważne sprawy do załatwienia, uprasza się wszystkich członków Komitetu o przybycie.

Za Komitet:
K. Wanda Wojcieszak, prez.
A Wallas, sekr. prot.

GDZIE SPĘDZIMY WIGILJĘ?

W restauracji Domu Narodowego, 19 St. Marks Place (8 ulica). Zarząd restauracji pod kierunkiem pana F. Zielińskiego przygotowuje specjalne potrawy wigilijne, a więc tradycyjny barszcz z uszkami, ryby rozmaite, kluseczki z makiem i inne przysmaki.

Wszyscy samotnicy i wszyscy, którzy w wigilję u siebie nie obchodzą— znajdą miejsce w restauracji Domu Narodowego, o ile oczywiście wcześniej stolik sobie zamówią.

W atmosferze swojskiej, przpomnimy sobie dawne czasy, odświeżymy wspomnienia.

Koncerr muzyki do godziny 1-szej po północy.

Pożar

Jedna kobieta poniosła śmierć, dwie kobiety i jeden mężczyzna zostali ciężko ranieni, gdy w domu pod nr. 426 przy 106 ulicy wczoraj wybuchł pożar, który w krótkim czasie rozszerzył się po całym budynku.

ZAWIADOMIENIE

Ob. Stefan Majewski jest upoważnionym przedstawicielem „Nowego Świata" w dziale lokalnych ogłoszeń na stan New Jersey. *Administracja.*

ZAWIADOMIENIE

Podaję niniejszem do wiadomości, że otwieram dla wygody mej klienteli filje mej kancelarji lekarskiej pod adresem: **488 Sixth Avenue, Astoria, L. I.**

Biuro newjorskie pod 111 E. 7-th Street, pozostaje nadal bez zmiany.

Z poważaniem
Dr. S. M. Kaufman

Filadelfja i Okolica

TEATR POLSKI
z New Yorku
ŚRODA
3-GO STYCZNIA
MOOSE AUDITORIUM
1312 No. Broad St.
Wróg Kobiet
Operetka w 3ch aktach
BILETY DO NABYCIA:
w Redakcjach tygodników i w Domu Polskim

Podaję do wiadomości, że "Pasterka" w Narod. Kościele p. w. św. Walentego odbędzie się w niedzielę na poniedziałek o 12tej w nocy. Suma w poniedziałek o godzinie 10:30.

Z powodu zbrodni jakich się dopuszczają w Polsce ludzie, głoszący hasła: "Bóg i Ojczyzna", a którzy celem usunięcia niemiłych sobie przeciwników, dopuszczają się nawet morderstwa, społeczeństwo polskie pogrążając się w otchłań anarchji.

Jeśli jest prawda, że klika księżo-pańska, roszcząca sobie pretensje do miana jedynych zbawców ojczyzny, dopuściła się strasznej zbrodni zamordowania pierwszego prezydenta Polski, byłoby to strasznym faktem, wróżącym czarną przyszłość. My ludzie religijni, wierzący w opatrzność Boga, powinniśmy w tych chwilach doświadczeń, w chwilach, gdy chodzi o przyszłość ludowej Polski gromadzić się i słać modły do Boga, by nie dozwolił obalić w Polsce rządów ludowładczych.

Z tego powodu w Kościele Narodowym na Frankfordzie p. w. św. Walentego w przyszłą niedziele lę, 24go grudnia o 10:30 odbędzie się specjalne nabożeństwo, w czasie którego ks. Krupski wypowie kazanie na temat: **"Wszelka władza pochodzi od Boga".**

Na to nabożeństwo zaprasza się ogół polonji filadelfijskiej.

Proboszcz i Komitet.

SPECJALNA WYPRZEDAŻ

$49.00
GOTÓWKI
Maszyna gwarantowana na 3 lata. Poślijcie po bezpłatny katalog polskich najnowszych rekordów.
Unico Talking Machine Co.
227 SOUTH STREET
PHILADELPHIA, PA.

Bell Telefon Kens: 2651
Dr. Franciszek Trygar
3118 RICHMOND ST.
Philadelphia, Pa.
Godziny ofisowe:
do 10 rano
2 do 4 po poł.
6 do 8 wiecz.
W Niedzielę do 1 po poł. 6 do 8 wiecz.

Poszukiwania

Uprasza się trzech braci: Józefa, Franciszka i Wincentego Zielińskich, zamieszkałych w New Yorku, o łaskawe podanie swych adresów do mnie. Czwarty ich brat Antoni jest ślusarzem i mieszka w Warszawie. Mam dla nich ważną wiadomość. — J. V. Bronowicz, Box No. 9, Cohoes N. Y.

Tel.: Orchard 1264
PIERWSZORZĘDNY
Zakład Krawiecki
SZYJĘ UBRANIA I PALTA
z najlepszych materji po cenie stosownej dla każdej kieszeni.
ODNAWIAM, CZYSZCZĘ, I PRASUJĘ GARDEROBĘ, tak męską jak i żeńską.
A. MICKIEWICZ
125 E. 7 ULICA, NEW YORK
(poniżej kościoła).

DETEKTYW BLOOM
Pod kontrolą Rządu Stanu New York
Kryminalne i cywilne inwestygacje w sprawach kradzieży, oszukaństwa, nieporozumienia w małżeństwie. — Jeżeli jesteście w jakim kłopocie, podajcie skargi do nas. — Załatwiamy sprawy po całej Ameryce i Kanadzie.
Bloom Detective Agency
799 BROADWAY, :-: NEW YORK
Pokój 230—róg 11-tej ulicy.

E. LUBLIN
KOBIETA-ADWOKAT
154 Nassau Street, New York City
PORADA DARMO

DROBNE OGŁOSZENIA

Praca dla Kobiet
(*Help wanted Female*)

DZIEWCZYNY do roboty w Lunch room jako waitress; musi umieć po polsku i angielsku; doświadczona. Zgłoszenia po 4-ej po południu; 91 First Ave., New York. (22f)

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej pracy w biurze dentysty, musi mówić po angielsku. Zgłoszenia listowne, nadmieniając wiek, spodziewaną zapłatę. Dr. B. c-o Nowy Świat, Brooklyn.

POTRZEBA kobiet i dziewcząt do pracy fabrycznej, 17 dolarów na początek.— stała praca. Berth Levi & Co., 242 S. 1st Street, Brooklyn. (30f)

Praca dla Mężczyzn
(*Help wanted Male*)

MĘŻCZYZN i kobiet do obierania orzechów, praca na sztukę w słonecznej fabryce, nie trzeba stać, stała praca. F. E. Kadelburg, 167 — 41 St., Brooklyn. (21m)

MĘŻCZYŹNI I KOBIETY
EXTRA! EXTRA! EXTRA!
Kto pozostaje bez pracy, a chce takową otrzymać niech się zgłosi do nas. Agencja Belweder, 359 Second Ave., blisko 21 ulicy. (tfn)

CHŁOPCA do biurowej roboty. Zgłoszenia Belweder, 359 Second Ave., blisko 21ej ul. (tfn)

„CASING PACKER" doświadczony w podawaniu i pakowaniu „guts". Zgłoszenia: Brecht Co., 176 Pearl St. (22m)

MĘŻCZYZNA doświadczony w „casing" podawanie i pakowanie „guts". Zgłoszenia: Brecht Co. 176 Pearl St. (22m

150 Mężczyzn Potrzeba
do ludwisarni żelaza
tylko silni mężczyźni, którzy chcą nauczyć się fachu tego i chcą stałą robotę idobrą płacę, niech się zgłoszą do:
THE CENTRAL FOUNDRY COMPANY
LOCKWOOD ST
NEWARK, N. J. (21m)

Interesy do Sprzedania
(*Business Opportunities*)

PIEKARNIA wraz z domem na sprzedaż z powodu wyjazdu do kraju; interes dobry. Dom elegancki, frontowy store, elektryczne oświetlenie, dwa konie, trzy wozy, wypieka 30 beczek mąki tygodniowo, w Philadelphia, A. P. 3512 Lee Street, Philadelphia, Pa. (23s)

RESTAURACJA blisko fabryk, nadająca się dla małżeństwa, $200 tygodniowo czystego zysku. Cena $1400.
33 familijny dom, dochodu $11,000. Cena $70,000, Gotówki 11,000.
20 fam. dom, dochodu 3,600. Cena 16,500, gotówki 4,500.
8 fam. pierwszorzędne apartamenty, parowe ogrzewanie, elektryka, dochodu 4,400. Cena bardzo tanio, 25,000, gotówki 6,000, i wiele innych mniejszych i większych posiadłości i sklepów. Zgłoszenia do: Real Estate, 414 E. 16th St. Telefon 4351 Lexington.

RESTAURACJA do sprzedania koło fabryk i ship yardu; cena przystępna. 724—3 Ave., Brooklyn. (25s)

BACZNOŚĆ RODACY! Do sprzedania w dobrej dzielnicy w Greenpoint, Brooklyn i okolicy, pomiędzy Polonją i bardzo tanio: Candy store. Buczernia; Grosernia i Delikatesen, Piekarnia, Sklep Krawiecki, zakład Szewski Dry goods store; Salon itd. jako też w dobrem położeniu Loty i Farmy.— Niepłaćcie tak wysokich rentów bo ja sprzedaję domy, na 2;3;4;5;6;8 familij; na małe wpłaty i wygodne spłaty. W. Wolanski. Real Estate 111 Dupont St. Greenpoint, Brooklyn N. Y.

BUCZERNIA i grosernia do sprzedania. Interes stary i dobrze wyrobiony. 367 Henderson St., Jersey City, N. J. (26s)

GROSERNIA delikatesen i candy store do sprzedania; rent $38, z 2 pokojami przy sklepie mieszkanie, elektryczność i gaz, można meble kupić; 154 Berford Ave., Brooklyn, N.Y. (26s)

MEBLE z 6 pokoi do sprzedania; można zamieszkać; tani rent, wanna i gorąca woda. Zgłosić się wieczorem: 304 East 77 St., mieszkanie 12. (21s)

OFERTA NA DOM

Czy wiecie, że z każdym dniem, z którym odkładacie kupno własnego domu tracicie sposobność uniezależnienia swego bytu? Policzcie te setki dolarów, które wypłaciliście przez ostatnie 10 lat na opłacanie mieszkania. — Dziś mielibyście już własny dom.
Nie odkładajcie na drugie 10 lat. Czytajcie drobne ogłoszenia w „Nowym Świecie", a może traficie na to, czego od dawna szukacie.

MEAT MARKET na sprzedaż w North Second Street Market, Second i Fairmount Avenues, Philadelphia, Pa. Rent $10 na miesiąc. Zgłoszenia Benjamin Sordler, 3863 Marshall Street, Phila, Pa., telefon: Troga 5310-W. (21s)

138 — 8 ULICA, Brooklyn jeden blok od 4-ej Ave. Subway, 2 rodzinny murowany, 2 wanny, miejsce na garage. Cena $7,600; J. P. Cascio, 53 A. McDougal St., New York City. (27s)

MEBLE na sprzedaż z 5 pokoi z powodu wyjazdu do drugiego miasta, można zamieszkać. Zgłoszenia po 7ej wieczór. Olendzer, 278 Humboldt Street, Brooklyn. (25s)

MEBLE na sprzedaż z 4ech pokoi, można zamieszkać i zająć się pracą janitorską, rent darmo i 15 dolarów miesięcznie wynagrodzenia. Wengel Geiger, 141 India St., Brooklyn, N. Y. Pokój 6. (21)

ELEGANCKIE ofisowe biurko i stół do sprzedania tanio; 145 E. 23 St., room 45. (21s)

Realności do Sprzedania
(*Real Estate for Sale*)

GAWLINSKI & COMPANY
POLECAJĄ NASTĘPUJĄCE BARGAINS
$1200 kupi elegancki 2 fam. dom w Bronx 11 pokoi, 2 wanny, ogrzewanie. Cena $9.000. Lekkie spłaty.
$1200 kupi 3 fam. dom w lepszej okolicy w Bronx. Cena $8.500. Dobre warunki.
$1200 kupi dwufam. dom, dobrze utrzymany w Bronx. Cena tylko $5.500.
$1500 kupi drewniany dwufam. dom w Richmond Hill, L.I. Ulepszenia; dobra komunikacja. Cena $6500.
6 familijny murowany w So. Brooklynie. Rent przeszło $1.800. Cena $11.000, gotówki $3,500.
6 familijny murowany na 6 Ave. w Brooklynie. Bardzo elegancka okolica. Cena $14.000.
8 fam. murowany w So. Brooklynie, mocnej budowy i dobrze utrzymywany. Cena tylko $12.500, gotówki $3.500.
2 fam. i sztor w bardzo dobrem miejscu na 4 Ave. w So. Brooklynie. Cena $10,500.
2 fam. murowany i sztor na Franklin St. Greenpoint. Cena tylko $8.250, gotówki 1.500.
4 piętrowy murowany prawie nowy „Corner" 2 sztory, dobre położenie. —Rent $4.620. Cena $29,000, gotówki $10.000.
5 piętrowy murowany budynek w New Yorku na Ave. Wielki sztor. Rent $3,500. Cena $23,000; gotówki $6,500.
Niezwykła propozycja na "investment" 20 fam. murowany budynek w New Yorku. Rent $3,360. Cena $15,000 tylko. Gotówki $10,000.
Wiele innych mniejszych i większych domów z sztorami lub bez, w Brooklynie, New Yorku i okolicy.
Wiele groserni, buczerni, candy stores, delicatessen i innych interesów na sprzedaż po tanich cenach.
Rodaków zainteresowanych prosimy o odwiedzenie naszego ofisu lub napisanie listu.
GAWLINSKI & CO.
REAL ESTATE BROKERS
426 East 16 St., New York City
Telefon Lexington 5355
Ofis otwarty codziennie i w niedzielę od 9 rano do 8 wieczór). (tfn).

FARMA 150 akrów do wydzierżawienia na długie lata, 20 mil od New Yorku. Dzierżawa żąda $2000 odstępnego i za dobytek i co się znajduje na farmie.— White House, N. J. 22 akry z sadem, bez budynków $2.300 — $1000 wpłaty lub zamieni na dom lub loty.
Elizabeth, dom 5 pokoi w środku miasta, $2,500 loty na spłatę po $5.00 w Rahway. Piotr Sheldon, 1135 East Jersey Street, Elizabeth, N. J. (31r)

POCO PŁACIĆ ZA MIESZKANIE
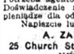
JEŻELI ZA TE SAME PIENIĄDZE MOŻECIE MIEĆ DOM.
... dobrej ziemi w New Jersey, blizko fabryki, w której możecie mieć dość roboty i dobrą płacę przez cały rok. — Cena $399, $50 na miejscu, a resztę 10 miesięcznie.
Potrzeba agentów, dobre komisowe.— Doświadczenie nie konieczne. Duże pieniądze dla odpowiednich ludzi.
Napiszcie lub zgłoście się do:
A. ZABOROWSKI
25 Church Street, Room 107
NEW YORK

Poszukiwania
(*Information Wanted*)

MĘŻU raz jeszcze na tem miejscu proszę cię wróć do dzieci. Nie obawiaj się niczego. Ja nie mogę dalej prowadzić interesu, a wszystko przepadnie, jeżeli nie wrócisz. Wróć do dzieci! Z. Misells. (211)

WDOWIEC poszukuje starszej kobiety, któraby mogła starannie doglądać troje dzieci; $30 miesięcznie z utrzymaniem. Zgłoszenia: 87 E. 22 St., Bayonne, N. J. Kunz. (221)

PAWEŁ IZIERSKI poszukuje brata ciotecznego Dominika Buslowicza ze wsi Hryckiewicz, z Królestwa Polskiego. Kto jego zna lub on sam proszę dać znać piśmiennie do P. Nowy Świat. (221)

POSZUKUJĘ mieszkania z wiktem przy Winthrop Park. Krawiec, 157 Driggs Ave. (221)

POKÓJ dla dwuch blizko stacji Ditmars Ave., 273 Lawrence St., Astoria, L. I. (26r)

POSZUKUJE na mieszkanie intelingentnej kobiety lub mężczyzny. Zgłoszenia w Restauracji, 248 First Ave., pomiędzy 13 i 14 ulicy. (211)

POSZUKUJE męża, który opuścił dom 8 lat temu, nazywa się Piotr Stank. Wiadomości na adres: Tessie Karpowicz — 239 E. 3 ulica, New York. (211)

TEATR POLSKI poszukuje młodych zdolnych ludzi obojga płci na scenę. Małe wynagrodzenie przy nauce. Zgłaszać się wieczorami do Domu Narodowego. (221)

KTO CHCE NAJLEPIEJ KUPIĆ KTO CHCE NAJPRĘDZEJ SPRZEDAĆ
Dom, farmę, lotę, interes, sklep, i t. d.
GAWLIŃSKI & COMPANY
Kupno i sprzedaż realności. — Kontrakty kupna i sprzedaży.
426 EAST 16th STREET. NEW YORK CITY.